

ECHA POLSKIE LES ECHOS POLONAIS

Najście policji na lokale redakcji i administracji „naszego pisma”

WCZWARTEK, w rannych godzinach do lokali redakcji naszej gazety wtargnęli w brutalny i niczym nieuzasadniony sposób inspektorzy policji w cywilu. Praca naszych redaktorów została przerwana, wszyscy zostali poddani śledztwu, które trwało przez trzy godziny. Lokale zostały poddane rewizji, w czasie której wszystkie materiały redakcyjne, wszystkie akta, zawartość wszystkich biur została przewrócona do góry nogami. Po dokonanej rewizji inspektorzy poszli tak jak i przyszli z pustymi rękoma, bo i cóż mogliby znaleźć w redakcji demokratycznego dziennika jakim są „Echa Polskie”, jeżeli nie kopie artykułów, które ukazują się w naszym piśmie.

Jakie są powody tej rewizji? Odpowiedzialne czynniki chcą zastraszyć redakcję naszej gazety i demokratyczne Wychództwo polskie, które nieugięcie walczy o pogłębienie przyjaźni francusko-polskiej w walce z wspólnym wrogiem jakim jest odradzający się militarizm niemiecki pod egidą imperialistów amerykańskich.

Jest to próba zastraszania tych, którzy nieugięcie walczą przeciw układom bońskim i paryskim w chwili kiedy rząd francuski przygotowuje się z pomocą przywódców socjalistycznych do ratyfikowania tych układów.

Jest to próba zastraszania tych, którzy nieugięcie walczą w obronie polskich granic zachodnich nad Odrą i Nysą. Jest to wreszcie próba zastraszania tych, którzy nieugięcie walczą w obronie praw pracującego Wychództwa polskiego, które wspólnie z robotnikami francuskimi walczy o poprawę warunków bytu o podwyżkę zarobków.

W tym czasie, kiedy demokraci polscy we Francji, kiedy pisma demokratyczne w języku polskim, które walczą o pokój są zakazywane i przesładowane istnieją we Francji organizacje, istnieją gazety, które otwarcie nawołują do nowej wojny, które otwarcie zaprzeczają swą własną ojczyznę. Ukazują się swobodnie pisma, które dążą do rozbitcia wiekowej przyjaźni narodu Francji z narodem polskim i wspólnej walki o pokój, o lepszy byt.

Te organizacje, te pisma cieszą się otwartym poparciem władz francuskich.

Lecz władze francuskie powinny już wiedzieć, że Wychództwo polskie nie da się zastraszyć. Wykazało to już ono w czasie okupacji hitlerowskiej w czasie wspólnej bohaterkiej walki o wyzwolenie, w czasie walki z najędźcą do której nawoływało wychództwo wówczas mimo teroru pismo demokratyczne w języku polskim p. t. „Niepodległość”.

Wychództwo polskie wykazało, że mimo teroru politycznego, gróźb, szykan i ekspluzji nie tylko nie daje się zastraszyć, ale bierze udział z ludem francuskim w wspólnej walce o Pokój, o lepszy byt. Wychództwo polskie w swojej olbrzymiej większości wykazało w czasie ostatnich strajków, że nigdy nie zgodzi się na rolę lamistraszków koniecznych rządowi i patronatowi do rozbitcia jednościowego ruchu mas pracujących we Francji, tak samo jak wykazało, że nie dopuści do stworzenia armii tak drogiej polskiej reakcji jakoteż zaprzędanej prasie w języku polskim armii, która by uzbrojona przez Amerykanów służyć miała do najazdu na własną ojczyznę.

Zjednoczone szeregi pracującego Wychództwa w oparciu o demokratów francuskich i o cały lud francuski tak głęboko przetrwały do wolnościowych tradycji swego kraju, swą zdecydowaną postawą, swymi masowymi protestami jeszcze raz wykazało, że potrafi stanąć w obronie swej gazety „Echa Polskie” tak jak zdecydowanym jest ono do dalszej walki o pogłębienie przyjaźni francusko-polskiej do walki o Pokój.

„ECHA POLSKIE”

Były nazistowski « referent dla spraw Alzacji i Lotaryngii » — ministrem Spraw Wewn. w rządzie Adenauera ?

POD opiekunictwem skrzydłem Adenauera imperialiści amerykańscy przekształcają Niemcy zachodnie w ognisko nowej agresji. W tym celu odbudowany został przemysłowy i gospodarczy potencjał zachodnio - niemiecki, a zwłaszcza zagłębie Rury (które przecież, w myśl zobowiązań sojuszniczych, miało być unieszkodliwione przez zdemontowanie i zdemilitaryzowanie). W tym celu udzielili Stany Zjednoczone Niemcom zachodnim niezwykłej pomocy finansowej. W tym celu nastąpiło od paru lat stopniowe (ze względu na opinię publiczną krajów — byłych ofiar nazizmu) zwalnianie z więzień i stała systematyczna rehabilitacja zbrodniarzy wojennych.

Zwycięstwo wyborcze Adenauera wykazało wszystkim na rodem ogrom niebezpieczeństwa militarystyki niemieckiego. Adenauer, a szczególnie jego amerykańscy protektorzy, zmuszeni są liczyć się z tą opinią publiczną, co najmniej do chwili gdy udałoby im się uzyskać ratyfikację układów o t. zw. „armii europejskiej”.

Niemniej jednak, pomimo obowiązującej ostrożności, z Niemiec zachodnich nadchodzą wiadomości bardzo charakterystyczne dla planów Adenauera i bardzo niebezpieczne dla przyszłości pokojowych stosunków międzynarodowych.

Zachodnio niemiecki tygodnik „Der Spiegel” ujawnia, że rząd Adenauera planuje wzmożenie siły policji i, na wzór byłego Gestapo, stworzyć, szeroko rozgałęzioną, sieć tajnej policji politycznej, która przeprowadzi (tajną oczywiście) rejestrację wszystkich „elementów podejrzanych”.

Adenauer ma zamiar powierzyć stanowisko ministra spraw wewnętrznych niejakiemu dr. Hans Globke, pod którego ko-

mendą znajdzie się to nowe Gestapo.

Kim jest dr. Hans Globke? Odpowiedzi na to pytanie udziela częściowo oficjalne sprawozdanie Trybunału w Norimberdze, który w 1946 r. sądził nazistowskich zbrodniarzy wojennych.

Globke zeznając przed sądem śledczym — francuskim kornandem Grafem — oświadczył że cała północno - wschodnia część Francji, z miastami Boulogne, Lille, Arras, Metz, Nancy, Strasbourg, Verdun aż do Besancon przyłączona miała być do Wielkiej Rzeszy hitlerowskiej.

„W przybliżeniu — oświadczył wówczas dr. Globke — wytyczona przewidziana (przez Hitlera i jego współpracowników, wśród których był Globke) granicy biegła od ujścia Somme, ciągnęła się wzdłuż północnego skraju basenu paryskiego, od Champagne aż do Argonne, następnie opadała ku południu

(Dokończenie na str. 6-ej)

Sekretarz generalny S.F.I.O. wypowiada się za zatwierdzeniem traktatu o «armii europejskiej»

W ub. wtorek wieczór sekretarz generalny S.F.I.O., Guy Mollet, wystąpił na Zgromadzeniu Rady Europejskiej obradującej w Strasburgu z deklaracją, która według oficjalnej francuskiej agencji prasowej AFP brzmiała następująco:

„Mamy nadzieję, że będziemy mogli w najbliższej przyszłości zatwierdzić traktat Europejskiej Wspólnoty Obrony (t.j. traktat odbudowy Wehrmachtu) zajmując miejsce załamanej się części większości rządowej”.

Po opublikowaniu tej deklaracji, która wywołała żywe poruszenie w kręgach politycznych i pewien niepokój niektórych przywódców socjalistycznych, zmuszonych do liczenia się z opinią mas

członkowskiej S.F.I.O., dzienniki socjalistyczne „Information” i „Populaire” podały „wyjaśnienia” mające być pewnego rodzaju dementi. Otoż wyjaśnienia te bynajmniej nie zaprzeczają deklaracji, że socjaliści zamierzają głosować za ratyfikacją układów wojennych. Przeciwnie. Autorzy artykułów stwierdzają, że „Ich partia zawsze popierała zasadę Europejskiej Wspólnoty Obrony” i starają się jedynie donieść, że „fakt głosowania socjalistów za ratyfikacją bynajmniej nie oznacza, że S.F.I.O. zamierza wejść na stałe do większości”.

W chwili gdy pod naporem coraz gwałtowniejszego sprzeciwu opinii francuskiej sprawa Wspólnoty Europejskiej (o której półoficjalny dziennik „Monde” pisał w ub. wtorek, że „można nieśledzić przed widzieć z całkowitą pewnością, iż zostanie opanova przez Niemców”) jest mocno zachwiana, gdy wzrastająca presja tej opinii doprowadziła do zachwiania się większości rządowej, a nawet do poważnych konfliktów w łonie samego rządu, (groźba podania się do dymisji niektórych ministrów ex gaullistowskich) (Dokończenie na str. 6-ej)

Projekt ustawy przeciw prawu do strajku

Oficjalne czynniki potwierdziły onegdaj wiadomość, że projekt ustawy skierowany przeciw prawu do strajku, jaki rząd ma złożyć wkrótce w Parlamencie.

Przed przedłożeniem Zgromadzeniu Narodowemu, projekt ten ma być zatwierdzony na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Projekt ustawy skierowany jest na razie przeciw urzędnikom państwowym, departamentalnym i komunalnym. Ogranicza on prawo do strajku, a w praktyce znosi to prawo dla wymienionych kategorii pracowników.

Oto ogólne zarysy tej ustawy: 1) Strajk zakazany jest całkowicie kategoriom pracowników państwowych — wykonujących pracę uznaną za „niezbędną dla życia kraju”. Ci pracownicy mają stałe podlegać rekwizycji.

2) Wszelki strajk powinien być zapowiedziany na miesiąc z góry. Każdy strajk, aby był uznany za legalny musi być ściśle rekwizycyjny, zmuszającej do przeprowadzenia głosowania w terminie minimalnym 15 dni, z tym, że strajk mógłby się rozpocząć dopiero 15 dni po głosowaniu.

3) Sankcje wobec organizacji syndykalnych odpowiedzialnych za wybuch i za przebieg strajku przeprowadzonego w warunkach nielegalnych. Sankcje te mają polegać na wysokich karach pieniężnych, które bynajmniej nie wykluczają innych dochodzeń karnych.

4) Proporcjonalne okrojenie plac w wypadku przerwy w pracy. Fakt nie zapłacenia za dni strajku uzyskany w ten sposób moc prawa.

Projekt ustawy odnośnie strajku zakazuje więc oficjalnie przystąpienie do strajku pewnej kategorii pracowników, zezwala strajkować innej kategorii, ale pod warunkami takimi, że w rzeczywistości odbiera jej również to prawo. Pracownicy zdają sobie dobrze sprawę, że okres miesięca, jaki wymagany jest przed rozpoczęciem wszelkiego strajku został ustanowiony celem ułatwienia presji patronatu i policji.

Gdyby projekt tej ustawy, został uchwalony przez parlament pracownicy sektora państwowego zostałyby pozbawieni prawa do strajku, które zostało im zagwarantowane przez Konstytucję.

Wiadomość o przygotowywanym projekcie ustawy przeciw prawu pracowników do strajku wywołała zrozumiałe wzburzenie i protesty w świecie robotniczym zarówno w sektorze państwowym jak i prywatnym, gdyż robotnicy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że gdyby udało się odebrać to zasadnicze prawo pracownikom państwowym, to przyszedłaby kolej na robotników sektora prywatnego.

Związki pracowników państwowych zaczynają publikować swoje deklaracje protestacyjne. Dotychczas ostro zaprotestowała Unia Federacji Urzędników Państwowych oraz Federacja autonomiczna pracowników państwowych. Wzywają one do jedności wszystkich pracowników celem skutecznego przeciwstawienia się uchwaleniu tej ustawy odbierającej klasie robotniczej ich zasadniczych praw.

Premier N. R. D. GROTEWOHL JESZCZE RAZ PODKREŚLIŁ ZNACZENIE PRZYJAŹNI Z NARODEM POLSKIM

PAP donosi z Berlina, że premier NRD — Otto Grotewohl zwiędził kopalnie węgla w Hirschfelde, w miejscowości położonej w pobliżu granicy niemiecko - polskiej i przemawiał następnie na wiecu robotników czterech wielkich zakładów przemysłowych. Na wiec przybyli górnicy polscy z pogranicznej polskiej miejscowości Kurow.

Premier Otto Grotewohl wskazał m. in. na wielkie znaczenie przyjaźni z narodem polskim. Potępił on ostro prowokacyjną nagonkę imperialistów amerykańskich przeciwko granicy pokoju, która łączy naród niemiecki z narodem polskim.

Przemówienie wice-min. Naszkowskiego w O.N.Z.

«Kraj nasz przyłącza się do każdej inicjatywy zmierzającej do utrwalenia Pokoju»

PAP donosi z Nowego Jorku, że 23 b.m. w debacie generalnej na sesji zgrupowania ogólnego N.Z. przemawiał przewodniczący delegacji polskiej, wicemin. Naszkowski, który m. in. stwierdził, że perspektywy, otwarte dzięki zawarciu rozejmu w Korei nie zostałyby dotąd wykorzystane przez ONZ, gdyż zgrupowanie ogólne poszło po linii prób narzucenia rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, konferencji obejmującej tylko strony walczące.

„Nawet zaproszenie ZSRR do udziału w konferencji — stwierdza mowa — nastąpiło w ten sposób, by postawić ZSRR w takiej absurdalnej sytuacji, jak gdyby był on państwem walczącym w Korei.

Takie stanowisko delegacji amerykańskiej i tych, którzy ją poparli, ugodziło bezpośrednio przede wszystkim w prawa szeregu państw azjatyckich żywnym zainteresowanych w pokojowym rozwiązaniu problemu koreańskiego, których opinii nie wolno ignorować”.

Mowa stwierdza, że naród polski, który po okrutnych zniszczeniach w kraju przez agresorów faszystowskich przeżywa okres bujnego rozwoju swego życia gospodarczego,

społecznego i kulturalnego, bacznie obserwuje rozwój wydarzeń międzynarodowych i przyłącza się do każdej inicjatywy zmierzającej do utrwalenia pokoju międzynarodowego.

„Jednakże głębokie zadowolenie z każdego objawu odprężenia międzynarodowego — podkreśla wicemin. Naszkowski — nie może odwrócić uwagi narodu polskiego od wciąż jeszcze istniejących ognisk napięcia w stosunkach międzynarodowych, od tego, że nadal istnieje agresywny pakt atlantycki, stanowiący główną groźbę dla spraw pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W tego rodzaju sytuacji, w której u jednej strony mamy perspektywy normalizacji stosunków międzynarodowych, z drugiej zaś strony bezustanne wysiłki zmierzające do utrudnienia współpracy i podtrzymywania istniejącego napięcia, rezolucja wniesiona przez delegację ZSRR otwiera przed ONZ nowe szerokie możliwości.

Obejmuje ona bowiem wszystkie kluczowe zagadnienia istniejące w obecnej sytuacji międzynarodowej, wskazując równocześnie realistycznie i konkretne rozwiązania, które w sposób konsekwentny mogą

doprowadzić do usunięcia wszystkich przeszkód na drodze do normalnej współpracy międzynarodowej.

Zgrupowanie ogólne — mówi dalej delegat polski — przyjmując propozycje radzieckie może zapoczątkować nową erę działalności ONZ, stwarzając podstawę długotrwałego pokoju. Rząd polski przywiązuje dużą wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako ważnego czynnika utrwalenia pokoju. Aby spełnić to zadanie, ONZ musi dźwignąć się z kryzysu, który przeżywa w wyniku działalności niektórych państw na jej terenie i wrócić na drogę wytyczoną przez kartę.

Paul Robeson laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalina

W jednym z hoteli dzielnicy Harlem w Nowym Jorku, piosenkarz Howard Fast, przedstawiciel komitetu wyznaczającego nagrody Pokoju im. Stalina, wreczył w ub. czwartek Paulowi Robesonowi, wielkiemu śpiewakowi amerykańskiemu złoty medal. Wreczenie medalu odbyło się podczas uroczystej ceremonii.

Departament Stanu odmówił wydania wielkiemu śpiewakowi murzyńskiemu paszportu na wyjazd do Moskwy, gdzie miał on otrzymać dy-

Żyżka cen masła, jaj i sera

Po kampanii „zniżkowej”, która trwa już przeszło 15 dni, dziennik „Les Echos” stawia następujące pytania:

Jakie są właściwe rezultaty przeprowadzonej kampanii? Dziennik odpowiada:

Mięso wołowe, które było przedmiotem specjalnej ofensywy (sic) spadło w cenie przeciętnie od 50 do 55 fr. (za kilogram befsztyka).

W tym wypadku narzucają się dwie uwagi:

1. Wyżej wymieniona niżka nie stanowi nawet szumnie ogłoszonych 10 procent.

2. Według opinii dostawców z pierwej ręki, w ciągu ostatnich

go roku cena mięsa winna była spaść o 35 procent.

„Les Echos” pisze dalej:

Cena mięsa cielęcego po niższe 8 do 15 procent, jaka miała miejsce w ub. tygodniu, wzrosła w ostatnich dniach.

Cena jaj poszła w górę przeciętnie o 2 franki od sztuki. Jaja, które stanowią 1,85 procent przeciętnego budżetu robotniczej rodziny są ważną pozycją.

Masło w blokach (niższego gatunku) spada w cenie, podczas gdy masło pasteryzowane francuskie wzrosło w cenie o 20 franków od kilograma.

Cena sera camembert wzrosła do 7 franków od sztuki.

2

POTĘŻNY STRAJK JEDNOŚCIOWY WE WŁOSZECH

W czwartek dnia 24 bm. robotnicy włoscy przeprowadzili 24-godzinny generalny strajk ostrzegawczy. Akcja zdecydowana została jedynostanowo przez istniejące trzy organizacje syndykalne: Generalna Konfederacja Pracowników (C.G.I.L.), grupująca olbrzy-

mią większość pracowników włoskich, Konfederację chrześcijańską - demokratyczną i socjal - demokratyczną.

W strajku wzięło udział około sześciu milionów pracowników różnych gałęzi przemysłu.

W Mediolanie strajk objął 95 proc. robotników. We wszystkich wielkich fabrykach, robotnicy i technicy strajkowali w 100 proc. W fabrykach samochodowych Fiat w Turynie, mimo manewrów dyrekcji, mających na celu zastraszanie robotników, akcja objęła 95 proc. personelu, w zakładach Rives — 99 proc. strajkujących, Lancia — 95 proc.

W Genui strajk był prawie całkowicie, jeden robotnik na 3.000 i 15 urzędników na 560 stawiało się do pracy.

W Rzymie transport publiczny w sektorze przemysłowym był unieruchomiony, wszystkie kategorie objęte były strajkiem.

W Bolonii, Florencji i we wszystkich wielkich miastach południowych Włoch pracownicy wzięli udział w strajku. Żadne gazety nie ukazały się, koleje na przedmieściach zostały unieruchomione, ruch kolejowy został przerwany od 10 do 12-ej godziny i od 16 do 18-ej godz. Przedstawienia teatralne i kinowe zostały zawieszono.

Strajkujący domagali się ogólnej podwyżki zarobków, premii drożyzniowej na prowincjach, położenia kresu zwalnianiu z pracy, które jest konsekwencją planu Schumanna.

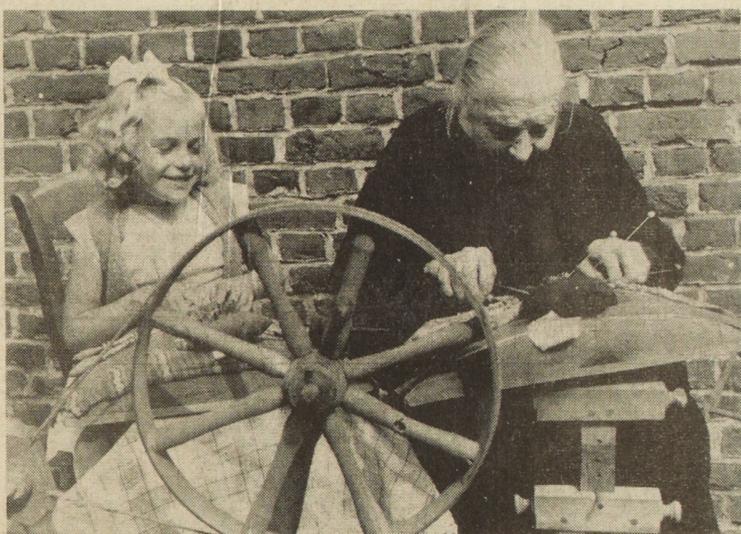
NEDZNE SA WARUNKI ŻYCIOWE ROBOTNIKA WŁOSKIEGO

Według oficjalnych danych statystycznych zarobek robotnika nie pokrywa nawet połowy potrzeb rodziny, w niektó-

rych okolicach zaledwie w 35 procentach. Gospodarzy Instytut rządowy ekonomii podaje, że na minimalne utrzymanie rodziny, składającej się z czterech osób konieczne jest w zależności od okolicy 56.000 do 66.000 lirów, podczas gdy zarobek robotnika wynosi zaledwie 24.000 do 28.000 lirów.

Celem położenia kresu tej straszliwej nędzy, która po-

(Dokończenie na str. 6-ej)



W Baillet (Nord) zorganizowana została wystawa koronek, w której skład weszły najpiękniejsze kolekcje. Na wystawie obecna jest najstarsza i najmłodsza pracownica przemysłu koronkarskiego, które w obecności licznej publiczności wyrobują najpiękniejsze wzory

LIŚCIE OPADAJĄ W OGRODZIE TUILERIES



W ogrodzie Tuileries dozorczy uprzątną już opadłe liście, pierwszą zwiastun nadchodzącej jesieni

Z IV Świat. Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie



Delegacje młodzieży walczącej o pokój i przyjaźni między narodami były entuzjastycznie witane przez tysięczne tłumy ludności zgromadzonej na uroczystościach festiwalowych. — Na zdjęciu: Delegatki młodzieży chińskiej odpowiadają na pozdrowienia mieszkauków Bukaresztu.

Już jesień...



Już jesień... A razem z nastającymi chłodami, powiększają się kłopoty pracowników i ich rodzin. Wkrótce bowiem trzeba będzie ogrzewać mieszkania, a tymczasem opał jest bardzo drogi. Na zdjęciu: jesienny widok jaki można ujrzeć wszędzie — „zebranie” ptaków przed odlatem do ciepłych krajów (Fot. ADP)

Z kroniki wypadków

IDĄC DO PRACY — WPADŁ POD POCIĄG

Marcel Quintin, lat 56, mieszkaniec Bellaing, udawał się rankiem ub. wtorku jak zwykle do pracy do zakładów Cail w Denain. Na przejeździe kolejowym nr 13 przy chemin d'Oisy, widząc barierę zamkniętą, zszedł on z roweru i poprzez drzwiczki zamierzał przedostać się na drugą stronę. W tej chwili nadjechał pociąg, jadący w kierunku Somain.

Uderzony przez lokomotywę i odrzucony o 20 m. od toru, Quintin odniósł ciężkie rany. Odwieziono go do kliniki w St. Waast.

WOZNIKA POD KOŁAMI SWEGO POJAZDU

Joseph Leclercq, lat 56, mieszkaniec Roubaix, prowadząc pojazd konny, należący do przedsiębiorstwa Lateur-Vanholme z Roubaix, dostał się pod koła tego wozu.

Na skutek odniesionych obrażeń, zmarł on w szpitalu.

WCIAŻ WYPADKI NA DROGACH

Codziennie na drogach notowane są liczne wypadki, z których wiele jest śmiertel-

nych. Oto kilka ostatnich wypadków, jakie zdarzyły się na drogach północnej Francji:

W Arras spadł z roweru i zabił się 57-letni Adam Malek, mieszkaniec w Cite Goude-mant w Arras. W Pernes-en-Artois samochód ciężarowy na jechał na motocyklistę Alfreda Duquesne, lat 38, pracownika kolejowego z Sains-lès-Pernes, który poniósł śmierć na miejscu. Na drodze państwowej, między Neupont-Saint-Martin a Neupont-Saint-Firmin, zderzyły się dwa samochody: dwie osoby są ranne, jedna zabita. W Desvres wywrócił się 10-tonowy samochód ciężarowy: dwie osoby ranne. Na drodze państwowej nr 42, w miejscu tzw. „Pont-d'Achelles” między Bailleul a Nieppe, zderzyły się dwa samochody: jedna osoba zabita, dwie ranne...

SPŁONAŁ HANGAR ROLNICZY

W Mormant (S. et M.) zapalił się hangar rolniczy, należący do fermy p. de Wulf. Silny wiatr uniemożliwił akcję ratunkową. Budynek, w którym znajdowało się 2.500 kwint-

niów pszenicy, uległ całkowitemu zniszczeniu. Straty wynoszą około 15 milionów fr.

POPOWRODZIE Z INDOCHIN SAMOBIJSTWO

W Robiac (Gard) znikł od 2 lutego br. Stanisław Kosa, który jako b. żołnierz powrócił z Indochin. Wszelkie poszukiwania za nim pozostały bez rezultatu.

ZAWALIŁA SIĘ PIWNICA W SZKOLE

W Touroing (Nord), w budynku prywatnej szkoły „Brun-Pain”, podczas przeprowadzania robót remontowych, zawaliła się piwnica. Gruzy przysypały kilku robotników.

Jeden z nich, Remy Dewitte, lat 56, z Wattrelos, poniósł śmierć. Dwaj inni: Dederwaere i Ghesquiere — odnieśli poważne obrażenia.

Wystarczy jedno zestawienie cyfr: 40 proc. budżetu Niemiec Zachodnich idzie na pokrycie kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych, podczas gdy ZSRR zredukował te koszty w NRD do niespełna 5 proc. jej budżetu. Naród niemiecki także i na tej podstawie może łatwo odróżnić swych prawdziwych przyjaciół od fałszywych „opiekunów”, zdzierających zeń ostatnią skroń na finansowanie swych przygotowań wojennych.

Do kogo powinna należeć decyzja co do przyszłości zjednoczonych Niemiec i ich ustroju?

Do samego narodu niemieckiego. W myśl propozycji radzieckich powinny rozstrzygnąć o tym wolne wybory ogólnoniemieckie, przeprowadzone w demokratyczny sposób przez samych Niemców ze Wschodu i Zachodu, bez jakiegokolwiek nacisku wielkich mocarstw, jak również bez nacisku wielkich monopolii niemieckich.

Do jakich pensji mają prawo starcy?

Zależnie od okoliczności, starzy pracownicy mają prawo do jednej z następujących pensji: 1) pensji starości, wypłacanej przez Ubezpieczalnię (rente vieillesse de la Securite Sociale); 2) do zasiłku dla starców robotników najemnych (allocation aux vieux travailleurs salaries); 3) do zasiłku tymczasowego (allocation temporaire).

Pobieranie jednej z tych pensji wyklucza pozostałe. Najbardziej korzystna dla pracującego jest „pension vieillesse”, ponieważ jest ona proporcjonalna do wpłaconych składek ubezpieczeniowych.

Rozpatrzymy kolejno te trzy wypadki:

„RENTE DE VIEILLESSE”

1) Pracujący, którzy ukończyli lat 60 po 1-ym kwietnia 1936 roku, mogą otrzymać pensję, jeżeli pracowali (i płacili składki ubezpieczeniowe) w przeciągu lat 15. Jeżeli podanie o pensję by-

„ALLOCATION VIEUX TRAVAILLEURS SALARIES”

2) Zasiłek „vieux travailleurs salaries” przysługujący starym najemnym pracownikom, którzy ukończyli 65 lat (lub który między ich 60 a 65 rokiem życia uznani zostali za niezadowolonych z pracy), zamieszkałym na terenie Francji w chwili złożenia podania i którzy pracowali po ukończeniu 50 roku życia 11 lat, jeżeli złożyli podanie w 1952 ro-

„ALLOCATION TEMPORAIRE”

3) Zasiłek tymczasowy; jest to zasiłek dla starców specjalnej kategorii, tak zw. „economiquement faibles”. Ponieważ zasiłek ten przysługuje jedynie francuskim oby-

„I ZASIŁKI DLA WDOW”

Na mocy konwencji francusko-polskiej z 1948 roku o ubezpieczeniach społecznych, pensja „rente de vieillesse” jest wypłacana też i po powrocie do Kraju, natomiast zasiłek „vieux travailleurs salaries” ustaje z chwilą opuszczenia granic Francji.

Echa z różnych zakładów

W zakładach „Cojo” w Bagnolet (Seine) personel zastrajkował celem zaprotestowania przeciw redukcji dwóch delegatów robotników, oraz celem otrzymania podwyżki zarobków o 15 proc., podwyżki premii tzw. „outillage” o 3 proc. i innych premii, oraz poszanowania praw syndykalnych.

Pracownicy osiągnęli dzięki ich akcji pierwszy sukces: dyrekcja cofnęła sankcje powzięte przeciw delegatom.

W zakładach „Krema” w Montreuil (Seine) ogół personelu zdecydował prowadzić nadal akcję, celem otrzymania podwyżki płac o 10 do 15 proc. i zrealizowania specyficznych rewindykacji pewnych kategorii zarobkujących.

Do związku zawodowego CGT wstąpiło 50 pracowników.

W fabryce metalurgicznej „E-FOR” w Saint-Maur (Oise) pracownicy otrzymali podwyżki zarobków w granicach od 7 do 20 fr. na godzinę. Obecnie zarobki pracowników są następujące:

Robotnik zawodowy pierwszej kategorii otrzymuje 200 fr. na godzinę. Robotnik kategorii P2 zarobi 220 fr. na godzinę, a robotnik kategorii P3 zarobi od 260 do 280 fr. na godzinę.

W kamieniołomach „Josselin” w Ferques (Nord), robotnicy otrzymali, po zastosowaniu 15 września br. przerwy w pracy, premie wakacyjną w wysokości 15.000 fr.

WYNIKI LOTERII PAŃSTWOWEJ CIĄGIENIE 33 TRANSZY

Numer, które kończą się cyframi:	Wygrająwycyfra:	Seria A	Seria B
1 781	10.000	15.000	
25.951	400.000	400.000	
2 2	2.000	2.000	
3.962	60.000	80.400	
2.212	60.000	80.000	
08.362	200.000	300.000	
130.992	2.000.000	1.000.000	
125.432	16.000.000	5.000.000	
3 58.013	200.000	300.000	
233.943	2.000.000	1.200.000	
058.663	10.000.000	4.000.000	
4 4	2.000	2.000	
4.174	120.000	160.000	
93.674	1.000.000	800.000	
182.544	2.000.000	1.000.000	
131.744	5.000.000	2.500.000	
5 85	6.000	8.000	
65	8.000	10.000	
135	20.000	30.000	
6.495	40.000	60.000	
255.605	2.000.000	1.000.000	
6 075.496	2.000.000	1.000.000	
263.666	2.200.000	1.200.000	
280.796	7.000.000	3.000.000	
7 3.907	40.000	60.000	
5.817	80.000	100.000	
11.557	200.000	300.000	
8 58	3.000	5.000	
3.648	100.000	120.000	
43.658	200.000	300.000	
15.558	200.000	300.000	
9 699	14.000	20.000	
929	16.000	25.000	
9.999	40.000	60.000	
1.899	80.000	100.000	
0.789	160.000	200.000	
27.439	600.000	500.000	
0 50	4.000	6.000	
70.980	400.000	400.000	
37.300	400.000	400.000	
08.790	600.000	500.000	
153.690	2.000.000	1.000.000	
103.570	25.000.000	15.000.000	

ZAMKNIĘCIE WYTWÓRNI SAMOLOTÓW W HAWRZE

Zakłady konstrukcji samolotów „Societe Nationale de Construction Aeronautique du Nord” ogłosiły, że plan produkcji, zależny od budżetu państwa, nie przewiduje obecnie i nawet na dość daleką przyszłość konstrukcji nowych samolotów.

Jedną z fabryk, znajdujących się w Hawrze, należącą do tej spółki konstrukcyjnej (SNCAN), zapowiedziała już swoje unieruchomienie z dniem 1 października.

NA KONGRESIE FEDERACJI INWALIDÓW PRACY W ST.-MALO

W Saint-Malo odbył się ostatnio kongres Federacji Inwalidów Pracy, do której należą liczni inwalidzi pracy, którzy są lub byli członkami CGT, CF TC i FO.

Na kongresie tym w imieniu CGT przemawiał Alfred Costes. „CGT wypowiedziała się zawsze — stwierdził on — za całkowitymi odszkodowaniami za wypadki. Federacja Inwalidów Pracy winna jak najbardziej rozszerzyć współpracę ze wszystkimi syndykatami”.

Mówiąc o zagrożeniu Ubezpieczenia Społecznego, delegat CGT podkreślił: „Wszyscy razem je obronimy. Dzięki wspólnej akcji możemy je nawet rozszerzyć i udoskonalić. W tym celu należy walczyć na wszystkich płaszczyznach, zarówno na państwowej jak i prywatnej masowej akcji”.

Na uroczystości ku czci poległych w Arras

Liczne tłumy wzmocniły wole obrony Pokoju

JAK to zapowiadaliśmy, w ubiegłą niedzielę, odbyła się przy Cytadeli w Arras (P. de C.) wielka uroczystość dla uczczenia pamięci 220 b. członków Ruchu Oporu, wśród których wielu Polaków, rozstrzelanych tam przez hitlerowców w roku 1944.

Na uroczystości tej zebrały się tłumy ludności, przybyłe z całego departamentu. Oczywiście, u boku Francuzów zgromadziły się liczne rzesze Polaków.

Zbiórka do pochodu odbyła się na ulicy Amiens w Arras. Wśród wielu znanych osobistości, jakie wzięły udział w uroczystości, byli m. in. pułkownik Troy-Joly — b. dowódca okręgowego Ruchu Oporu, przedstawiciel organizacji francuskich, przedstawiciel władz miejskich, księża Aimard i Herbert itd. Ze strony polskiej był m. in. konsul generalny PRL z Lille, ob. Larysz.

Okolicznościowe przemówienie przed tablicą ku czci poległych wygłosił pułkownik Troy-Joly, przy pominając walki o niepodległość i Pokój i złożono na rzecz tej sprawy ofiarę.

Jedność wszystkich ludzi dobrej woli

Wszyscy zebrani przed Cytadelą, czując pamięć poległych, równocześnie zaznaczyli, że nie chodzi tu tylko o zwykłe oddanie hołdu zmarłym. Wszyscy bowiem zdawali sobie sprawę, że w chwili dzisiejszej, kiedy Wolność, Niepodległość i Pokój są znów zagrożone, obowiązkiem każdego jest bronić tych idei, za które właśnie zginęli liczni patrioci.

Czcząc pamięć poległych 220 bohaterów, wszyscy myśleli o tym, że walka przeciw niemieckiemu militarystom jest znów do stoczenia, ponieważ pod

Filmy polskie

Stowarzyszenie Obrony Granic nad Odrą i Nysą organizuje wieczory filmów polskich w następujących miejscowościach:

EVREUX (Eure)

W sali Cafe Boulic, 121, rue Aristide Briand, w sobotę 26 września br. o godz. 20.30. W programie „PIERWSZY START”. Dzieci w Polsce, Aktualności z Polski.

GROSLAY (S. et O.)

Cinema „Central”, 72, rue General Leclerc, w niedzielę 27 września br. o g. 15-ej po poł. W programie: „ZALOGA”. Gdy się buduje... Paweł i Gawel, oraz Aktualności z Polski.

NOUZONVILLE (Ardenes)

W sali „Cantine”, w poniedziałek 28 września br. o g. 20.30. W programie: „CZAR CI ZŁEB”. Niech żyje sport, Aktualności z Polski.

Uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego w szkołach polskich

W OSTRICOURT — „SALLE GLIWINSKI”

27 września br. o godzinie 15-ej ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOW: Carvin Cite Saint-Jean: route de Courrieres: o godz. 2-15ej 40 Fosse 4: place de la fosse 4: o godz. 2-15ej 20 Libercourt: Kolo dworca: o godz. 2-15ej 20 Doures: Cite Bruno: o godz. 2-15ej 45

W HARNES — „SALLE DES FETES”

27 września br. o godzinie 15-ej ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOW: Loos en Gohelle, place de la Mairie: o godz. 2-15ej 15 Chemin Manot: o godz. 2-15ej 20 Avion, La Coulotte: o godz. 2-15ej 20 Place de la Mairie: o godz. 2-15ej 15 Mericourt-Maroc: cafe Jamry: o godz. 2-15ej 15 Sallaumes, kolo merostwa: o godz. 2-15ej 15 Noyelles-sous-Lens kolo szkoły Basly: o godz. 2-15ej 40 Kino Printania: o godz. 2-15ej 45 Montigny en Gohelle, kolo szkoły: o godz. 2-15ej 40 Rouvroy-Noumea cafe Boulevard: o godz. 2-15ej 40 Billy-Montigny, kolo pomnika: o godz. 2-15ej 45

FRAIS-MARAIS — SALA PIASECKIEGO

27 września br. — o godzinie 15-ej ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOW: Sessewalle, kolo kościoła: o godz. 2-15ej Pecquencourt, przy szkole: o godz. 2-15ej 15 Barrois, kolo C.C.P.M.: o godz. 2-15ej 20 Montigny en Ostrevent kolo lasu: o godz. 2-15ej 25

Hornaing, Cafe Tiffenbach-Cite Heurtaux: o godz. 2-15ej Fenain, passage a niveau: o godz. 14-tej 10 Aniche, Cite Archeveque: o godz. 2-15ej 30 Masny kolo kina: o godz. 2-15ej 30 Guesnain, Depot Autobus: o godz. 2-15ej 35 Dechy, Croix de Pierre: o godz. 2-15ej 40 Cite du Villers: o godz. 2-15ej 40 Courcelles, kolo garażu: o godz. 2-15ej 10 Auby, Cite Justice: o godz. 2-15ej 15 Asturie, kolo barriery: o godz. 2-15ej 20 Waziers, Salle des Fetes de la Clochette: o godz. 2-15ej 30

W HOUDAIN „SALLE DES FETES”

dnia 27-go września br. o godz. 15-ej ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOW: Marles les Mines, kino Variete: o godz. 2-15ej Calonne-Ricourt: o godz. 2-15ej 30 Division, La Carence: o godz. 2-15ej 30 Bruay en Artois, przy dworcu: o godz. 1-15ej 45 Haillicourt, fosse 2: o godz. 2-15ej 30 Haillicourt, fosse 6, place: o godz. 2-15ej 40 Grenay, C. S.: o godz. 1-15ej 30 Mazingarbe, k. Bajona: o godz. 2-15ej 30

Brebis, k. kościoła: o godz. 2-15ej 30 Noeux-les-Mines, k. Gappy: o godz. 2-15ej 30 Saily-Labourse, krzyżówka, rue Noeux: o godz. 2-15ej 15 Bethune, k. Manowicz: o godz. 2-15ej 30 Hersin-Coupinay, k. Krzyża: o godz. 2-15ej 15 Barlin, fos. 2, passage a niveau: o godz. 2-15ej 30

BRUAY SUR ESCAUT W SALI CAFE FERNAND

dnia 27 września br. o godz. 15-ej ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOW: Valenciennes, Place Canada: o godz. 1-15ej 30 Onnaing, przy poczcie: o godz. 1-15ej 40 Quievrecelain, Salon de la Montagne: o godz. 1-15ej 50 Thivencelles, przy „Poste de Douane”: o godz. 2-15ej 15 Fresnes, na placu: o godz. 2-15ej 10 Thiers, na placu: o godz. 2-15ej 30

2 Vieux-Condé, przy placu: o godz. 2-15ej 15 Solitude, Cite: o godz. 2-15ej 05 Macon-Condé: o godz. 2-15ej 15

3 Escauldun, przy placu: o godz. 1-15ej 30 Bellevue: o godz. 1-15ej 40 Haveluy, przy placu: o godz. 1-15ej 50 Aremberg, przy przejeździe: o godz. 2-15ej 15 Raismes, Cafe Piwon: o godz. 2-15ej 25 Vicogneis, przy kościele: o godz. 1-15ej 20 4 Abscon, cafe Lubinski: o godz. 1-15ej 30 „place de la Mairie: o godz. 1-15ej 35 Lourches, Cafe Fondament: o godz. 1-15ej 45 Douchy, Cafe-Colombophile: o godz. 1-15ej 55 Denain, Place Villars: o godz. 2-15ej 10 Herin, pres Marechal-Ferraut: o godz. 2-15ej 10 Auby, pres Marechal-Ferraut: o godz. 2-15ej 15 Saint-Vaast, na placu: o godz. 2-15ej 20 Pont de Brouay: o godz. 2-15ej 30

WSKAZÓWKI PRAWNE

Do jakich pensji mają prawo starcy? Zależnie od okoliczności, starzy pracownicy mają prawo do jednej z następujących pensji:

1) pensji starości, wypłacanej przez Ubezpieczalnię (rente vieillesse de la Securite Sociale); 2) do zasiłku dla starców robotników najemnych (allocation aux vieux travailleurs salaries); 3) do zasiłku tymczasowego (allocation temporaire).

Pobieranie jednej z tych pensji wyklucza pozostałe. Najbardziej korzystna dla pracującego jest „pension vieillesse”, ponieważ jest ona proporcjonalna do wpłaconych składek ubezpieczeniowych.

Rozpatrzymy kolejno te trzy wypadki:

„RENTE DE VIEILLESSE”

1) Pracujący, którzy ukończyli lat 60 po 1-ym kwietnia 1936 roku, mogą otrzymać pensję, jeżeli pracowali (i płacili składki ubezpieczeniowe) w przeciągu lat 15. Jeżeli podanie o pensję by-

ło zrobione w 1951 lub 1952 roku — wystarczy mieć poza sobą 13 lat pracy, a jeżeli podanie o wniesione jest w 1953 lub będzie wniesione w 1954 — wystarczy mieć 14 lat pracy. — W żadnym razie nie jest wymagane by pracujący dążył, należy jedynie, by lata pracy daly w sumie wymagana ilość. Przy 60-ym roku życia pensja ta wynosi 20 proc. średniego zarobku rocznego za ostatnie 10 lat — pomnozonym przez tyle razy jedną trzydziestą część ile lat pracujący wpłacał składki ubezpieczeniowe.

Naprz. pracujący wpłacał składki przez 20 lat i średni zarobek roczny jego wynosił przez ostatnie 10 lat 300.000 fr. Należy będzie się mu pensja 40.000 fr. rocznie. 20 proc. z 300.000 wynosi 60.000, — które należy pomnożyć przez 20/30 (dwadzieścia lat składek). Pensja ta nie przysługuje automatycznie, a należy prosić o jej likwidację w „Caisse Regionale de Vieillesse”.

Pensje starcze

miast po ukończeniu 60-go roku życia, a mianowicie, gdy nie ma jeszcze dostatecznej ilości wymaganych przez ustawę lat. Pensja starości w tym wypadku zwiększa się o 4 proc. za każdy rok po ukończeniu 60-go roku życia. Pracujący, który nie posiada pięciu lat składek, ma prawo do zwrotu wpłaconych przez niego sum. Pensja starości tej kategorii jest zupełnie niezależna od zarobków ani jakiegokolwiek dochodów i od 65-go roku życia nie może być ona niższa od allocation vieux travailleurs salaries.

Naprz. pracujący wpłacał składki przez 20 lat i średni zarobek roczny jego wynosił przez ostatnie 10 lat 300.000 fr. Należy będzie się mu pensja 40.000 fr. rocznie. 20 proc. z 300.000 wynosi 60.000, — które należy pomnożyć przez 20/30 (dwadzieścia lat składek). Pensja ta nie przysługuje automatycznie, a należy prosić o jej likwidację w „Caisse Regionale de Vieillesse”.

W niektórych wypadkach korzystne jest dla pracującego prosić o likwidację renty nie natych-

miast po ukończeniu 60-go roku życia, a mianowicie, gdy nie ma jeszcze dostatecznej ilości wymaganych przez ustawę lat. Pensja starości w tym wypadku zwiększa się o 4 proc. za każdy rok po ukończeniu 60-go roku życia. Pracujący, który nie posiada pięciu lat składek, ma prawo do zwrotu wpłaconych przez niego sum. Pensja starości tej kategorii jest zupełnie niezależna od zarobków ani jakiegokolwiek dochodów i od 65-go roku życia nie może być ona niższa od allocation vieux travailleurs salaries.

„ALLOCATION VIEUX TRAVAILLEURS SALARIES” 2) Zasiłek „vieux travailleurs salaries” przysługujący starym najemnym pracownikom, którzy ukończyli 65 lat (lub który między ich 60 a 65 rokiem życia uznani zostali za niezadowolonych z pracy), zamieszkałym na terenie Francji w chwili złożenia podania i którzy pracowali po ukończeniu 50 roku życia 11 lat, jeżeli złożyli podanie w 1952 ro-

ku, 12 lat — w 1953, 13 lat — w 1954 roku itd., albo też, jeżeli w ciągu całego ich życia pracowali 25 lat (jak i przy pensji starości mogą być przerwy w pracy, wystarczy, że suma w całości przepłaconych lat da 25).

Zasiłek ten przysługuje poza tym tylko wtedy, gdy dochody starego pracownika, w chwili, gdy zwraca się o ten zasiłek, nie przekraczają rocznie 180.000 fr., jeżeli ma żonę na utrzymaniu. Jeżeli dochody roczne przekraczają tę sumę, zasiłek „vieux travailleurs salaries” jest odpowiednio zmniejszony lub zniesiony. Po daniu o ten zasiłek należy wnieść do Caisse Regionale de Vieillesse.

„ALLOCATION TEMPORAIRE”

3) Zasiłek tymczasowy; jest to zasiłek dla starców specjalnej kategorii, tak zw. „economiquement faibles”. Ponieważ zasiłek ten przysługuje jedynie francuskim oby-

watolom, nie będziemy go rozpatrywali.

Zasiłki dla wdów. Wdowa po pracującym, który w chwili śmierci otrzymywał lub posiadał prawo do pensji starczej ma prawo do pensji wdowiej, jeżeli nie otrzymuje żadnej renty z tytułu własnej pracy. Pensja ta wynosi połowę pensji zasadniczej, jaką otrzymywał lub do jakiej miał prawo wdziałający się na nią pracownik. Pensja ta ulega podwyżce o 10 proc., jeżeli wdowa wychowała co najmniej troje dzieci. Pensja wdowa opada w razie powrotnego małżeństwa.

Wdowa otrzymująca pensję o raz członkowie rodziny mają prawo do opieki lekarskiej i leczenia z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

Na mocy konwencji francusko-polskiej z 1

LITERRATURA, SZTUKA I FILM

Z moich wspomnień

Artysta scen polski Aleksander Zelwerowicz napisał artykuł na temat niedawno zmarłych dwóch znakomych aktorów polskich. Artykuł ten podajemy poniżej.

Złowroga śmierć, zrodzona przez hitlerowskie barbarzyństwo, zwierzecze metody okupacji i okrucieństwa ostatniej wojny światowej chcą głęboko wjerzyć, że naprawdę ostatnie... bezlitosnie hulają po całym świecie, poczytując poważnie wyrywy i wśród aktorstwa polskiego. Cały szereg wartościowych albo wręcz zapowiadających się



Stefan Jaracz

aktorek i aktorów — zeszło z tego świata. Niezawodnie jednak najpoważniejsza, bo wręcz niepowetowana i niezastąpiona strata dla teatru polskiego jest śmierć dwóch naszych znakomych kolegów, zdecydowanych koryfeuszów aktorstwa polskiego, połączonych, choć tak bardzo do siebie odmiennych indywidualności artystycznych: Stefana Jaracza i Juliusza Osterwy.

Jaracz, syn wiejskiego nauczyciela spod Tarnowa człowiek o niezwykłym mocnym charakterze, do dzieciństwa za prawioną do doznawania niesprawiedliwości i krzywdy, a więc bojowy, walczący nie tylko o siebie, ale i o wszystkich ucimionych i pokrzywdzonych — wyrósł na świadomego, walczącego o swoją sztukę, bezkompromisowego artystę. Zostawił po sobie, odchodząc w pełni sił, zniszczonych przez Oświęcim, cały szereg wspaniałych, niezapomnianych kreacji i stał się niejako symbolem wielkiego, walczącego, twórczego artysty w dziedzinie teatru.

Jego głębokie, wręcz filozoficzne wypowiedzi tak o znaczeniu teatru, jak i roli w nim aktorstwa stały się po prostu ewangelią dla całego aktorstwa polskiego.

Wspaniały realista, daleki od wszelkich odchyleń w kierunku naturalistycznym, obcy wszelkiemu formalizmowi — wielki, sugestywny Jego talent wśród dyszących zarem prawdy, nieodparta siła sugestii, a jednocześnie tworzył zawsze luźni żywych, jakby znanych nam i przez nas w życiu spotykanych. Niedościgły mistrz nastrojów w najlepszym tego wyrazu znaczeniu, idealny partner o ile idzie o nawigowanie i utrzymanie kontaktu z otoczeniem, artysta rzucający po-



Juliusz Osterwa

serem i — śmieciem zaryzykować twierdzeniem — wręcz genialnym pedagogiem. Obie te świetlane gwiazdy zgasy i odeszły w mrok, ale ślad wspaniałego ich biegu utrwalił się na horyzoncie teatru i długo świecić będzie na chwałę niezapomnianych jego twórców.

KRYTYK FRANCUSKI «MŁODOŚCI CHOPINA»

Francuski periodyk „La Revue Musicale” poświęcił specjalny numer muzyce polskiej. W numerze tym znalazła się również obszerna recenzja filmu Al. Forda „Młodość Chopina”. Jak wiadomo, niedawno wyświetlanego we Francji. Recenzja piera Jean Prodrromides jest zdecydowanie pozytywna. Autor zgłasza zastrzeżenia jedynie tylko w stosunku do zakończenia filmu, które wydaje mu się w swej psucie do-alegoryczności niezupełnie jasne. Poniżej zamieszczamy kilka wyjątków ze wspomnianej recenzji.

Począwszy od zeszłego wieku poświęcono wiele dzieł życia Chopina, jednakże przeważająca, niestety, ich część fałszowała zupełnie obraz postaci genialnego kompozytora. Przedstawiano go kolejno jako człowieka zniekształconego, słabego i niedołężnego, pełnego urroku, lecz pozbawionego charakteru, porażonego w swej muzyce i oderwanego od życia swojej epoki.

Chopin stał się tylko pretekstem dla literackich popisów swoich biografów, którzy częstokroć widzieli w jego utworach wyłącznie tylko ilustracje muzyczne od romansu z George Sand. Wielu pisarzy uważało, że i oni tworzą „dzieło romantyczne”, jeśli z braku innych wątków eksplodują życie, miłość, a niekiedy nawet choroby wielkich ludzi ubiegłego wieku. Nie tracąc się o rzeczywiste źródła ich natchnień, stworzyli w istocie mit muzyki „romantycznej”, co szczególnie odbiło się na Chopinie. W ten sposób świadomie lub nieświadomie przyczynili się do dużego stopnia do fałszyfikacji historii, która zniekształca oblicze kompozytora i często pociąga za

sobą błędne rozumienie jego dzieł. Później wiele filmów, w których prawdę historyczną złożono w ofierze na rzecz łatwych zysków handlowych, pogorszyło jeszcze bardziej stan sprawy, docierając do znacznie szerszych kręgów publiczności. Istnieje legenda o Chopinie, która widząc w nim tylko „nieokreślonego romantyka” — zapomina jego dzieciństwo i młodość spędzoną w Polsce, a więc okres o charakterze decydującym, z którego czerpał będzie natchnienie do całej swojej przyszłej działalności twórczej.

Film Młodość Chopina otwiera ten okres kształtowania się talentu muzyka, umieszczając go w ramach społecznych i narodowych Polski lat 1826 — 1831, bez czego nie podoba uchwyć istotnej treści twórczej kompozytora. Opierając się na rzetelnej dokumentacji, z drobniawą troską o prawdę historyczną film podaje — nigdy jej nie naruszając — analizę źródeł chopinowskiej inspiracji. Za pomocą środków właściwych filmowi — montażu, inteligentnie operującego muzyką i obrazami, oraz dialogu, żywego

bez częstej frazeologii — Młodość Chopina doprowadza w sposób jasny do świadomości szerokiej widowni nielatyw i często zaciemniany problem procesu tworzenia u Chopina, ujawniając psychologiczne i społeczne bodźce, które zdeternowały jego twórczość muzyczną.”

„Podchodząc z bliska do autentycznych źródeł folklorów polskiego, film przywołuje na pamięć całą tę ludową muzykę, którą młody kompozytor słyszał na wsi i w mieście: śpiew wiesniaków i filisaków na Wiśle, piosenki karmawalowe, melodie katarynkowe, piśni studenckie w Warszawie; zaba wy podmiejskie, gdzie w wesołej atmosferze mazurków i oberków Chopin improwizuje piosenkę piłąką do słów swego przyjaciela Witwickiego; wreszcie także i walc „wytworne” Lannera, modne go podówczas kompozytora, grywanego na wielkich przyrządach.”

„Chopin całe życie pozostanie wierny swej uciemięionej ojczyźnie. Jego dom będzie jednym z ognisk, skąd wychodziła polska emigracja, opiekujący przez Witwickiego, Mickiewicza i tych wszystkich, którzy przeżyli powstanie 1830 roku. Ponieważ nie dane mu było walczyć u boku przyjaciół, jego muzyka będzie świadczą o ich walce, o zmartwychwstaniu Polski. Film z wielkim poczuciem umiaru rysuje właściwą sylwetkę duchową Chopina, który — często wahający się i lekliwy — nie będąc aktywnym rewolucjonistą, jest jednak całym sercem z ruchem powstania, a jego muzyka stała się echem tego ruchu.”

„Do tej pory niewielu filmom udało się ukazać złożoną osobowość artysty i głęboki sens jego dzieła z taką wnikliwością, jak uczynił to film „Młodość Chopina”.

Pomijając produkcje seryjnego typu, poświęconą Schubertowi, Czajkowskiemu czy Lisztowi, jeśli zatrzymać się nad jednym tylko filmem, uznanym za osiągnięcie, nad Symfonia Fantastyczna, łatwo stwierdzić, że daleko mu do poziomu ideologicznego Młodości Chopina. Pomimo pewnych wartości film ten nie zdolał ukazać zasadniczych nurtów inspiracji Berliozu, nastroju i istotnej treści jego dzieła, ponieważ reżysera pochłonięła głównie okazłość sprawy scenograficznej, wprawdzie za sadniczo udanej, lecz oderwanej od właściwej problematyki. W przeciwieństwie do tego „Młodości Chopina” — za wzorem wielkich filmów radzieckich: Musorgskiego i Glinki, zrealizowanych w tym samym duchu — udało się przedstawić te zasadnicze zagadnienia i przyczynić się w ten sposób do lepszego poznania i zrozumienia przez szeroką publiczność kinową muzyki chopinowskiej.”

K. T.

Aktorka filmowa poślubiła sportowca



Amalfi, znakomity gracz piłki nożnej zreczył się niedawno z aktorką filmową Madeleine Lebeau. Na zdjęciu: młoda para z gołębkiem, który symbolizował ma atmosferę pokoju jaka zapana w małżeństwie... (Photo Ecl. Mond.)

Zgon Grzegorza Fitelberga

Kultura polska poniosła dotkliwą stratę przez nagły zgon Grzegorza Fitelberga, wybitnego kompozytora, świetnego dyrygenta, zastępcę propagatora muzyki polskiej za granicą.

Zszedł do grobu ostatni z „Wielkiej czwórki” kompozytorów polskich, należących do grupy „Młodej Polski” w muzyce, po Mieczysławie Karłowiczu, Karolu Szymanowskim, Ludomirze Różyckim. Wstąpienie tej grupy zbliżyło się w czasie z otwarciem Filharmonii Warszawskiej (1900 r.), co umożliwiło wykonywanie nowych dzieł twórców polskich i zapoznanie się ich z dorobkiem światowej sztuki muzycznej. Grzegorz Fitelberg poświęcił się od samego początku światłemu, przemysłowemu, najwyżej pro-pagandzie polskiej muzyki współczesnej. Miał po temu wszystkie warunki: olbrzymi talent kapelmistrzowski, świetną orkiestrę symfoniczną Filharmonii, idealnie akustyczną salę, liczną publiczność, a nader jednak ograniczonej bazy społecznej. Z czasem trudności dotarła do szerokiego mas odbiorców sztuki muzycznej, niesprawnie odzwierciedlone w tym samym czasie kulturą polską w Polsce pod zaborem i w Polsce sanacyjnej miały zaważyć niepomysłnie, skłoniwszy.

A i sam charakter instytucji takiej, jak Filharmonia Warszawska, dał wkrótce znać o sobie. Stopniowo interesy czysto handlowe kierowników tej „spółki akcyjnej” (!!!) zaczęły górować nad celami artystycznymi, do których została powołana. W 1918 r. przeformowano zmianę statutu „spółki”, wysuwając już jaśnie cele czysto komercyjne. Nastąpiły fakty zupełnie skandaliczne, na które zarządy sanacyjne nie reagowały wcale. „Wypieś kupujących kamieniczników ze świątyni polskiej kultury artystycznej” — domagał się na próżno Karol Szymanowski. Skończyło się na tym, że Szymanowski i jego stronnikiem zabroniono w ogóle wstępu do sali Filharmonii, artystycznie i nawet... fizycznie! W walce tej Grzegorz Fitelberg brał najczynniejszy udział. Rzucał na szalę swe artystyczne imię, od lat wysoko notowane w światowym ruchu muzycznym. Bezkompromisowo domagał się dla muzyki polskiej miejsca, którego w tamtych stosunkach społecznych nie chcieli jej zapewnić. Jako dyrygent orkiestry Polskiego Radia, Fitelberg postawił ją na poziomie światowym. Po pomocy z okupacyjnej tułaczki w 1947 r., zabrał się natychmiast do aktywnej pracy artystycznej i znowu wysunął symfoniczny zespół radiowy na miejsce produkujące. Zastąpił się wybitnie w szerokiej akcji koncertów dla śląskiego świata pracy. I znowu na estradach Europy pokazywał walory naszej muzyki, zdobywał dla naszej kultury artystycznej sympatyki, działając tym samym w duchu porozumienia między narodami, przyczyniając się do szerzenia idei pokoju, której był aktywnym do ostatnich dni swego życia.

Sfilmowana operka Straussa

Postępowa wytwórnia austriacka „Nova” ukończyła prace nad nową komedią muzyczną. Jest nią adaptacja operki Jana Straussa juniora „Noc w Wenecji”, w której rolę główne odgrywa Jeanette Schultze i H. Olden. Reżyseruje Georg Wildhagen, znany publiczności polskiej jako twórca „Wesołych kumoszek z Windsoru”.



Grzegorz Fitelberg dyryguje

Jeżeli skrećisz kark...

Pięćdziesięciu ludzi żyje z tego, że codziennie staje w obliczu śmierci. Chodzi tu o nieszczęśliwców, którzy sami siebie nazywają „durniami do wynajęcia”, czyli o ludzi, którzy wykonują niebezpieczne sceny przed kamerą filmową w Ameryce, aby za kilka dolarów dostarczyć dreszczyki grozy spragnionym emocji widzom.

Kroniki notują ostatnio śmierć sześciu z nich. Nie dziwnego — jeden z żyjących jeszcze (kiedy to piszemy) specjalistów od sprzedawania własnego życia za dolary ma już za sobą: skok z czterdziestometrowej skały do morza, trzy zderzenia pędzących samochodów, katastrofę podmorską i „przesiadkę” z samochodu na pędzący motocykl oraz z pływającej szybko motorówki na ląd, nie mówiąc o samolocie. Inny „fachowiec” — został zrzucony z 46 stopni schodów.

Oczywiście — nie podlegają oni żadnemu ubezpieczeniu. Tygodnik amerykański „Look”, z którego czerpiemy te informa-

Lew Tolstoj-genialny pisarz ludowy (W 125 rocznicę urodzin)

Nad zбочem malowniczego wawozu, w ukryciu potężnych drzew (ulubione miejsce przechadzek Tolstoja w Jasnej Polanie), po chłopsku w niczym nie ozdobionej mogile, spoczywają zwłoki wielkiego mistrza realistycznej literatury XIX wieku, myśliciela, publicysty, pedagoga. Majestatyczna prostota miejsc ostatniego spoczynku Tolstoja doskonale symbolizuje wyjątkową prostotę artystyczną, ogromną komunikatywność i głęboką ludzką wymowę utworów genialnego pisarza a zarazem wyraziście myśli i nastrojów milionów uciśnianego chłopstwa rosyjskiego — według celnego określenia Lenina.

Ludowe właściwości wielkich dzieł sztuki i literatury świata czynią sztukę przeszłości najbardziej nam bliską i zapewniają jej trwałą żywot. Siła Tolstoja artysta nie kłóci się w danym wypadku z Tolstojem-filozofem i moralistą, wysuwając lud na czoło wydarzeń historycznych, dopatrując się sensu życia w twórczości ludu. Tolstoj pisał w „Spowiedzi” że w tym celu musi poznać... „świat prostego pracującego ludu, który tworzy życie”. Ta właśnie myśl jako główny motyw przenika wszystkie dzieła, słowa i czyny odważnego myśliciela i surowego sędziego dawnej rosyjskiej rzeczywistości.

Pod piórem Tolstoja, artysty i historyka, zmalało znaczenie mochnych tego świata, pękło złudne, utarte wyobrażenie jakoby wielkie jednostki mogły dowolnie zmieniać bieg wydarzeń, z kart szeroko znanych powieści Tolstoja, z jego sztuk, opowiadań i bajek wyrastały postacie mędrców chłopskich, obrazy wytrwałości i zarazem bierności chłopstwa, siły jego przesady i niedoścignianego rozumu, doskonała

się prostota i klarowność języka Tolstoja, stale wzbogacanego mową ludu Tolstoja do końca swego płodnego życia niezmordowanie pracował nad tym, aby dotrzeć swym słowem artysty, moralisty i pedagoga do wiejskich dzieci i do brodatego chłopca. Zakładał w Jasnej Polanie szkoły, sam uczył dzieci i napisał elementar.

Lenin, poddając analizie twórczość Tolstoja artysty i filozofa podkreślił jej wewnętrzne rozdzieranie i sprzeczności jakiego odbicie realnej słabości i siły biernego oporu i protestu... „przeziw nadciągającemu kapitalizmowi ruinie i wywłaszczeniu mas z ziemi, protestu, który musiał zrodzić patriarchalną wies rosyjska”.

Zarówno celne uchwycenie typowych cech chłopcy rosyjskiego jak też i chłopski osąd życia i chłopka filozofia, której bakcył przenika i do przed stawicieli arystokracji w powieściach Tolstoja (np. Piotr Biezychow) — należą do znamiennych właściwości tolstojowskiej prozy.

Twórczość Tolstoja daje szczególnie obfity materiał dla wszechstronnego rozpatrzenia złożonego problemu ludowości, dziś tak gorąco dyskutowanego. Wykrycie przez Lenina raczących sprzeczności chłopskiego światopoglądu i artystycznej wymowy dzieł Tolstoja — nasuwa konkluzję, że ludowość w twórczości artysty może występować jako spłot postępowych i wstecznych elementów obrazujących drogę historycznego dojrzewania świadomości ludu, z jego przesadami i rozszkakiem. I jedno i drugie znalazło odbicie w przebogatej, skomplikowanej twórczości Tolstoja. I jedno i drugie wydobyla

i cierpienia ludu rosyjskiego, ciemzonego przez feudalizm i przez drapieżny młody kapitalizm) zapewniły i rozwinięły geniusz Tolstoja. Z drugiej zaś strony — jak mówi Lenin — „Epoka dojrzenia rewolucji w jednym z krajów przytłoczonych przez panów państwa czynnych stała się dzieki genialnemu oświeceniu Tolstoja krokiem naprzód w rozwoju artystycznej całej ludzkości.

W ustroju klasowego wyzysku nie ma realizmu w sztuce i w literaturze bez „obnażenia, sięgania do źródeł społecznych ułomności, bez moralnego osądu niesprawiedliwości społecznej. Ale każdy twórca, realista czyni to na swój własny indywidualny sposób, podlegając zalamanom i niekonsekwencjom. Tolstoj — artystce cechuje wyjątkowa głębia, odwaga, szczerość, poczucie odpowiedzialności społecznej i moralne wyzuczenie jako oskarżyciela klas posiadających, caratu i bezwzględnie sędziego panującego niesprawiedliwych stosunków, opartych na własności prywatnej. Toteż Tolstoj, moralista, publicysta namiętnie walczy o wielką społeczną misję artysty jako wychowawcy swego narodu, traktując sztukę jako środek, uszlachetniania człowieka.

Tolstoj pisał w swej rozprawie „Co to jest, sztuka” sztuka nie jest jak twierdzą metafizycy, sposobem wypowiedziania się jakiejś tajemniczej idei piękna, boga, sztuka nie jest, jak o tym mówi estetycy — fizjologowie, gra... nie jest produkcją po prostu rzeczywistych... sztuka jest konieczna dla życia, dla dobra rozwoju poszczególnego człowieka i ludzkości”. (Ciąg dalszy nastąpi)

TEATR LUDOWY W ARGENTYNYE

Około roku 1930, z inicjatywy młodych aktorów, pisarzy i malarzy, powstał w Argentynie niezależny Teatr Ludowy, który początkowo mieścił się w małej sali na 120 osób na przedmieściach Buenos Aires. Teatr ten, którego kierownikiem został Leonardo Barletta, posiadał już skry-

stalizowane założenia artystyczne i jasno wykształcony program podniesienia poziomu kulturalnego społeczeństwa. Wokół Teatru Ludowego skupili się postępowi artyści i studenci. Po czterech latach pracy i wysiłkach zdobyto większą salę na 600 miejsc, a po sześciu latach — teatr na 1500 miejsc, zaopatrzone w 10-metrową scenę obratową. W repertuarze znalazły się po raz pierwszy takie sztuki, jak „Owce zrodziły” Lope de Vegi, „Rewizor” Gogola, i wiele sztuk Szekspira. Powodzenie wśród publiczności było barzo duże — po raz pierwszy zapobaczono w Buenos Aires długie kolejki do kas teatralnych.

Postępowe znaczenie Teatru Ludowego zaniepokoiło faszystów

ski rząd Castillo, który w roku 1941 odebrał Teatrowi gmach. Zespół kontynuował prace w niewielkiej sali, najwybitniejsi aktorzy jak Ramo Asta, Roca Erascl i inni trwali na swych stanowiskach.

W ciągu 22-letniej działalności Argentynski Teatr Ludowy wystawił 270 sztuk nieznanych dotąd w Argentynie autorów. Około 45 proc. ogólnej liczby sztuk w repertuarze stanowiły sztuki autorów argentyńskich. Wpływ teatru na życie kulturalne kraju był barzo znaczny — dość powiedzieć, że wokół Teatru Ludowego powstało przeszło 20 nowych niezależnych placówek sztuk teatralnych.

„DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU OSRODKÓW AKADEMICKICH

W Warszawie odbyła się 11 krajowa narada aktywny pracowniczego państwowego przedsiębiorstwa Zarządu Osrodków Akademickich. Przedsiębiorstwo to za rządzą domami akademickimi, nadzoruje budowę domów akademickich, organizuje studenckie ośrodki wypoczynkowe, sportowe itp. oraz warsztaty usługowe dla studującej młodzieży.

Przebieg dyskusji na naradzie odzwierciedlił wielki wysiłek państwa w zakresie zapewnienia coraz lepszych warunków nauki i bytu młodzieży akademickiej. Wydatki państwa na budowę i utrzymanie domów akademickich, na ich zaopatrzenie oraz na utrzymanie studenckich obozów wczasowych, sportowych, itp. wzrosły z 79 milionów złotych w 1952 r. do ponad 133 milionów w 1953 r. Dzieki tym na-

DZIENNE KINO W MOLDAWII

Jedno z najnowocześniejszych kin przystosowanych do projekcji przy dziennym świetle — nawet przy słonecznej pogodzie — wybudowano ostatnio w Kiszyniowie. Jest to letnie kino pod gołym niebem z widownią na 685 miejsc. Specjalną uwagę poświęcono zastosowaniu najodwiedniejszego dla tynnej projekcji ekranu. Wypróbowano 28 typów stosowanych obecnie na całym świecie materiałów, z których wykonywane są ekrany. Ostatecznie zdecydowano się na folię z plastyku o grubości 0,3 mm, wyprodukowaną przez zakłady chemiczne w Odessie. Ekran taki jest 100 razy lżejszy niż stosowane dotąd dla projekcji przy dziennym świetle, jest elastyczny i trwały. Estrada, na której znajduje się ekran, oraz urządzenia widowni pomalowane są na kolor czarny celem zmniejszenia do minimum padania odbitych promieni słonecznych na ekran. Radzieccy inżynierowie i technicy pracują obecnie nad dalszym udoskonaleniem metod projekcji dziennej.

NAJNOWSZE OSIĄGNIĘCIA MEDYCyny RADZIECKIEJ

UCZONY obserwując i badając wszystko, co istnieje w pierwotnej przyrodzie, u czy człowieka tworzyć drugą przyrodę siłami pierwszej, troszczy się o jego zdrowie i myśli o przedłużeniu życia...

steczki dzięki czemu preparat może być podawany dożylnie bez najmniejszej szkody dla organizmu człowieka.

Inne badania nad ultradźwiękami przeprowadził prof. Sokolow, którego doświadczenia mogą mieć duże zastosowanie przy sledzeniu zrastania się złamanych kości.

Ostatnio w Związku Radzieckim prowadzi się rewelacyjne badania nad działaniem ultradźwięków na zarazki takich chorób, jak Heine-Medina (paraliż dziecięcy), ospa, wścieklizna.

Badania nad ultradźwiękami trwają w dalszym ciągu, i z pewnością w niedługim przyszłości staną się potężną bronią w walce z wieloma chorobami.

Wprowadzenie olejku kamforowego bezpośrednio do żył stwarza duże trudności, ponieważ jest on nierozpuszczalny w wodzie i może spowodować zator naczyń krwionośnych.

W celu spopularyzowania ostatniego amerykańskiego stylu życia i tak zwanej „wolności amerykańskiej” utworzone zostały domy akademickie i inne ośrodki propagandowe w wielu miastach świata kapitalistycznego.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

przyczyn zgonów. Bez przerwy prowadzi się badania nad tą groźną chorobą, a uczeni i lekarze nieustannie szukają rozwiązania zagadki — jaka jest przyczyna powstawania raka, i w jaki sposób skutecznie można z nim walczyć.

Jak dotychczas, leczenie schorzeń nowotworowych polega na stosowaniu zabiegów chirurgicznych, mających na celu dokładne wycięcie guza nowotworowego i otaczającej go tkanki, a także naświetlenie promieniami Roentgena, oraz promieniami radu, odkrytego przez wielką polską uczoną, Curie-Skłodowską.

Badacze radzieccy przeprowadzają dalsze doświadczenia w tej dziedzinie, dążąc do ostatecznego rozwiązania sprawy raka.

Uczeni: Klujewa i Raskin przeprowadzają doświadczenia nad pewnym gatunkiem pierwotniaków (zwierzęta jednokomórkowe) z grupy „trypanosoma”. Doświadczenia przeprowadzają na zwierzętach doświadczalnych u których wywołano raka. Badają wpływ hamujący tych pierwotniaków na rozwój raka.

ZAGADKA WIRUSÓW Wirus — to jeden z najgroźniejszych wrogów, zagrażających zdrowiu człowieka, to też badania nad tym zarazkiem nieustannie przeprowadzone są przez uczonych, chcących uchylić rąka otaczającej go tajemnicy.

Badania napotykały na duże trudności. Wirus jest niesłychanie mały. Wystarczy powiedzieć, że jest on niewidoczny pod zwykłym mikroskopem, powiększającym do tysiąca razy. Średnica wirusa, jak stwierdzono, wynosi około jedną stu milionową część milimetra.

Po długich badaniach nauka stworzyła tzw. mikroskop elektroniczny. Pozwala on na powiększenie, sięgające tysiący razy. Dzięki temu wspina-

lemu wynalazkowi pierwsza wielka trudność została pokonana — wirusy stały się widzialne.

Dlaczego medycyna przywiązuje tak wielką wagę do badań nad wirusami? Wirusy wywołują powstanie wielu chorób, jak ospa, wścieklizna, odra, świnka, Heine-Medina, grypa. To też całkowite zbadanie tajemnicy wirusa pomoże medycynie w zwalczaniu szeregu schorzeń, nękających ludzkość!

W Związku Radzieckim nie ustają prace nad badaniem wirusów. Doświadczenia te wienione są powodzeniem. I tak na przykład całkowite zwalczanie odry jest w Związku Radzieckim na drodze praktycznego rozwiązania.

Uczeni: Klujewa i Raskin przeprowadzają doświadczenia nad pewnym gatunkiem pierwotniaków (zwierzęta jednokomórkowe) z grupy „trypanosoma”. Doświadczenia przeprowadzają na zwierzętach doświadczalnych u których wywołano raka. Badają wpływ hamujący tych pierwotniaków na rozwój raka.

ZAGADKA WIRUSÓW Wirus — to jeden z najgroźniejszych wrogów, zagrażających zdrowiu człowieka, to też badania nad tym zarazkiem nieustannie przeprowadzone są przez uczonych, chcących uchylić rąka otaczającej go tajemnicy.

Badania napotykały na duże trudności. Wirus jest niesłychanie mały. Wystarczy powiedzieć, że jest on niewidoczny pod zwykłym mikroskopem, powiększającym do tysiąca razy. Średnica wirusa, jak stwierdzono, wynosi około jedną stu milionową część milimetra.

Po długich badaniach nauka stworzyła tzw. mikroskop elektroniczny. Pozwala on na powiększenie, sięgające tysiący razy. Dzięki temu wspina-

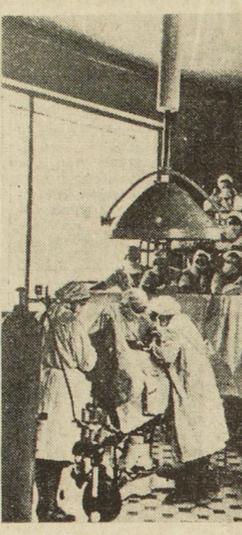
Ultradźwięki, zwalczanie raka, badania nad wirusami... To zaledwie mały wycinek nieskończonej pracy, poszukiwań, doświadczeń, jakie prowadzą radzieccy uczeni i lekarze.

Postępowa medycyna w walce z chorobami i śmiercią o zdrowie społeczeństwo — to haśło przyswieca pracownikom radzieckiej służby zdrowia, w ich ciężkiej, zmudnej ale twórczej i owocnej pracy. Mając przed sobą takie hasło i pokojowe, humanitarne cele — medycyna radziecka osiąga i osiągać będzie wspaniałe rezultaty, zdobywając coraz silniejszy oręż, który obroni ludzi przed chorobami, zapewni im długie, szczęśliwe życie.

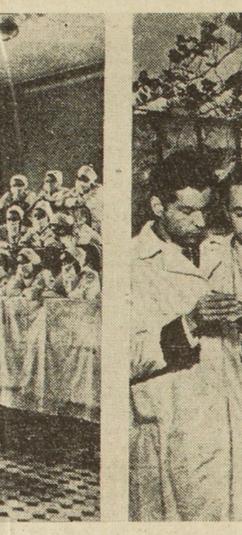
Danuta Pilszkówna



Delegat do Rady Najwyższej ZSRR Dyr. Centralnego Instytutu Gruźlicy, Akademii Nauk ZSRR. — Zinoida Lebidiewa w swym laboratorium doświadczalnym



Najnowsze osiągnięcia medycyny radzieckiej są udostępniane studiujującej młodzieży, a ciekawsze zabiegi są demonstrowane wobec licznych słuchaczy



Wielką rolę w rozwoju medycyny radzieckiej odgrywa kółka naukowe studentów. Na zdjęciu laboratorium Moskiewskiego Instytutu Lekarskiego Histologii

Ludzie Kamienia I ZADZIWIAJĄCEJ SZTUKI

KIEDY mowa o Wenus, przypominamy nam się piękna rzeźba grecka, przedstawiająca boginię piękności i miłości. Jakże niepodobna jest do niej „Wenus z Willendorfu”. Takie miano otrzymała figurka, wykonana przed kilku dziesiątkami tysięcy lat i znaleziona w Austrii: przedstawia ona kobietę z otłuszczeniami ciała, charakterystycznymi dla starszych kobiet dzisiejszej rasy śródziemnomorskiej. Ta i podobne figurki oraz szereg innych dowodów, przede wszystkim badania znalezionych szcztaków ludzkich, pozwalają twierdzić, że właśnie przed 80 tysiącami lat zjawili się w Europie ludzie, będący przodkami dzisiejszej ludności na ziemi.

Wówczas kiedy Europę skulały lody, Syberia, tereny Azji na południe od Himalajów i Azja wschodnia stały się kolebkami trzech odmian rodzaju ludzkiego: białej, czarnej i żółtej. Nie znamy dróg rozwoju tych odmian. W okolicy Irkucka znaleziono liczne przedmioty należące do ludzi, którzy sporządzali narzędzia kamienne znacznie starsze niż te, które zrobili Neandertalczycy. Szcztaki tych ludzi wskazują na bliskie pokrewieństwo z odmianą białą dzisiejszego człowieka. Okolice Pekinu dostarczają znów wskazywać, że tam właśnie kształtowała się odmiana żółta. Mamy też trochę dowodów o miejscu kształtowania się odmiany czarnej. Krzyżowanie się tych odmian odbywało się od dawna i wiele szcztaków w różnych miejscach świadczy o mieszaninzie cech tych trzech odmian.

Żuż w kulturze oriniackiej nauczyli się człowiek łącząc kamień z drzewem, osadzając ostrze czy grof na palce. Z kości zaczyna robić sztyła i igły, a więc z pewnością umiał już szyc, zszywając skóry, które wyprawiał tak starannie, że na rysunkach suknie sprawiają wrażenie sztychów z tkaniny. Zdobył człowiek wreszcie nową broni: luk.

Niezwykle ciekawą rzeczą są rzeźby, rysunki, malowidła z owych dawnych czasów. W kulturze oriniackiej rysunki przedstawiają najczęściej zwierzęta, doskonale uchwycone w ruchu — mamuty, walczące ze sobą bizony, sceny z polowania. W kulturze magdalenickiej znajdujemy wiele przedmiotów ozdobionych płaskorzeźbami i rzeźbami. Że wierzyć się nie chce, że ci pierwotni ludzie mieli tyle smaku artystycznego i umieli nieodrodnymi narzędziami tak pięknie rzeźbić konie, ptaki, reny, figurki.

CO ZOBACZYŁ ODWAŻNY CASTERET

Archeolog francuski Casteret jest odkrywcą bardzo ciekawej jaskini Montespan. Dotarł do niej po przepłynięciu dwóch rzek podziemnych. Trzeba było nie lada odwagi, by przepłynąć rzekę, mając tuż nad głową pułap skalny, opuszczający się miejscami tak nisko, że uczonej musiał płynąć pod wodą, nie wiedząc, czy starczy mu tchu, czy wraz z potokiem wody nie spłynie w przepaść.

To, co ujrzał Casteret, przyniosło wiele korzyści nauce o życiu dawnych ludzi. W jaskini znajdowało się 30 rzeźb, przedstawiających zwierzęta, m. in. lwa, konia, młodego niedźwiedzia ulepiętego z gliny z prawdziwą niedźwiedzią czaszką. Znaleziono ślady świadczą o tym, że w jaskini odbywały się magiczne obrzędy.

OBRZĘDY I ŻYCIE CODZIENNE

Żyjący niewielkimi hordami ludzie mieli już dość bogaty świat psychiczny. Sposób w jaki grzebali zmarłych, świadczą, że tworzyli sobie jakieś wyobrażenia o śmierci i życiu. Nieznajomość zjawisk nasuwała im myśli o nieznanych mocach, nosili zatem amulety, mające ich ochronić.

In ich życie codzienne, pełne niebezpieczeństw ze strony dzikich zwierząt i żywiołów, wypełnione było przede wszystkim trudem zdobywania pożywienia. Kobiety i dzieci starsze zbierały nasiona, jagody, owoady. Mężczyźni polowali, używając dzid, oszczepów, łuków, budując zapaski i pułapki, stosując nagonkę. Oriniaków przy tym wiec słowami mamutów, ludzi kultury solotrenskiej — łowcami koni, a kultury magdalenickiej — łowcami renów. Starsze kobiety pilnowały małych dzieci, starsi mężczyźni wyrabiali narzędzia. I tak miały setki i tysiące lat...

Wszystkie te odmiany stały na zbliżonym stopniu kultury, która zwie się oriniacka. Zapewne przeludnienie terenów, na których przebywały pierwotnie owe ludy oraz cofanie się lodów spowodowały stopniowe przesuwanie się białych ludzi na południowy zachód i opanowanie Europy. Odmiana żółta i czarna dąży znów innymi szlakami. Neandertalczycy po stu tysiącach lat przebywania w Europie zniknęli a wraz z nimi epoka paleolitu starszego. Nastąpiła epoka młodsza kamienia łupanego, która trwała 60 tysięcy lat i skończyła się przed 250 wiekami.

INNI...

Ludzie kultury oriniackiej znacznie różnił się od Neandertalczyków, chociaż sami tworzyli różne odmiany i rasy. Ich postawa była wyprostowana, „czło bardziej proste, twarz szersza, a mniej, czaszki pojemniejsze, chociaż jedne były krótko a inne długogłowe, nad oczodolami widniejąca tylko zgrubienia a nie potężne waly kostne. Przewyższali też znacznie Neandertalczyków kulturą.

NARZĘDZIA I SZTUKA

Rozwój człowieka odbywał się powoli. Ciągłe materiałem narzędzia był przede wszystkim kamień, do którego doszły kości i róg. Kamień już to był bardzo starannie obrabiony np. przez ludy kultury oriniackiej, już to bardzo niedbale, za to z wyraźną myślą o celu, do jakiego ma narzędzie służyć — jak w kulturze solotrenskiej, wreszcie zdobiony — w kulturze magdalenickiej. Były to w dalszym ciągu ostrza, groty, noże, skrobacze itp.

NIEDYSKREJCJE TYLKO DLA INWALIDÓW

W nowojorskich lokalach nocnych szaleje najnowszy taniec „Peg leg boogie”. Ten nowy wytwór amerykańskiej „kultury” polega na tym, że taneczka tańczy na obu nogach, natomiast jej partner na jednej nodze. Druga zaś ręka puje mu (zgięta w kolanie) sztućca proteza. Ma być to taniec dla „Inwalidów wojennych”.

Ciekawe co myślą widząc taki taniec bezodny weterani agresji na Koreę. Pewno o tym, żeby przyłożyć protezami po plecach bawiących się w „inwalidów” milionerów...

PERSPEKTYWY — NORMALNE

W związku z nowym rokiem akademickim hamburska mieszczańska gazeta „Hamburger Zeitung” snuje rozważania na temat perspektyw dla absolwentów wyższych uczelni. „5.000 lekarzy w Niemczech zachodnich vegetuje zarabiając jako tramwajarze i robotnicy kanalizacyjni. Coż za perspektywa dla młodych ludzi, którzy całymi latami uczyli się i marzyli o tym, by nieść ulgę chorym...”

No cóż, perspektywy, w kraju kapitalistycznym, zupełnie normalne.

Nauki hitlerowskie nie poszły w las

W celu spopularyzowania ostatniego amerykańskiego stylu życia i tak zwanej „wolności amerykańskiej” utworzone zostały domy akademickie i inne ośrodki propagandowe w wielu miastach świata kapitalistycznego.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Thomasa Paine'a, przyjaciela Jeffersona... „Wina” wielkiego demokraci amerykańskiego... „Wina” wielkiego demokraci amerykańskiego...

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.

W tym celu w Moskwie, w siedzibie ambasadora USA w Moskwie, Josepha E. Daviesa, pt.: „Moskiewski raport” oraz pamiętnik generała Josepha Stinwella, b. attaché wojskowego USA w Moskwie.

Agenci Mac Carthy'ego zażądali też usunięcia wybranych dzieł z bibliotek.



Już niżej Beck nie mógł się pokłonić Hitlerowi, gdy w Berghofie czerpał natchnienie do nowych intrug

„Uczciwość i dobre chęci Hitlera”

„Chamberlain — pisze Dirksen — w tajemniczy Kennedy'ego w szczególności swych rozmów z fuhrerem. Kennedy powiedział mi, że w krytycznych dniach odwiedził Foreign Office ze dwadzieścia do trzydziestu razy. Był w najściślejszym kontakcie z członkami ścisłego gabinetu Chamberlaina. Gdy Chamberlain powrócił z Godesberg i sytuacja była bardzo krytyczna, Kennedy zażywał członków gabinetu, co uczyniłoby z Czechosłowacją po ewentualnym zwycięstwie Wielkiej Brytanii i jakie wyznaczyłby jej granice. Odpowiedź brzmiała, że granice te odpowiadałyby z grubsza tym, które są obecnie przedmiotem dyskusji. Wtedy Kennedy stwierdził, że byłoby czystym szaleństwem

rozpocząć wojnę o granice, skoro już jest w tej sprawie porozumienie”.

Tak to ambasador amerykański przekonywał rząd brytyjski o konieczności kapitulacji wobec Hitlera. Ale nie na tym koniec. Kennedy był również w stałym kontakcie z Dirksenem i informował go o postanowieniach i nastrojach kontrahenta brytyjskiego. On to donosił Dirksenowi, że „Chamberlain jest przekonany o uczciwości i dobrych chęciach fuhreera”. Dzięki temu Hitler, mając informacje z rąk kulis gabinetu brytyjskiego, mógł grać bez ryzyka.

A tymczasem, kiedy czwórka wielkich zbiorów dobiła do Monachium Czechosłowację, za oknem kręciły się już szakale. To Beck zgłaszał swe pretensje do resztek łupu.

„Niez mordowana praca” Marszałka

„W Moszczenicy Marszałek wypoczywał, nie zajmując się sprawami bieżącymi, niemniej jednak pracował w dalszym ciągu niez mordowana nad problemami międzynarodowymi i wojskowymi”.

Przedmiotem tej „niez mordowanej pracy” był właśnie rozbiór Czechosłowacji.

„Między innymi zorganizował w Moszczenicy grę wojenną, której tematem były operacje, jakie Polska miałaby przeprowadzić, gdyby Czechosłowacja rozpadła się lub skapitulowała wobec Niemiec... Wszyscy oficerowie, z którymi spędziłem kilka godzin w Moszczenicy, otrzymali jako wyrazne zadanie — polecenie studiowania zagadnień strategii i operacji na naszym froncie południowym i na różnych odcinkach terytorium, położonego na południe od Karpat”.

W cztery lata później nastąpił upragniony przez Piłsudskiego i jego następców moment wcielenia tych planów w życie. Rzecz była zresztą z góry

ukartowana między Warszawą a Berlinem.

6 września Beck informuje swych podwładnych o roli Polski w konflikcie sudeckim.

„Beck stwierdza — notuje Szembek — że w Berlinie uważa się nasze zachowanie za czynnik decydujący w wypadku, gdy by sprawa czeńska doprowadziła do konfliktu. Mają tam (tj. w Berlinie) dla nas wiele względów”.

Polska miała więc wyznaczoną w tej rozgrywce rolę, której prawidłowe odegranie uważał Berlin za „czynnik decydujący”. W zamian mogła liczyć na „względny”. Na dziesięć dni przed Monachium Hitler wezwał do siebie ambasadora Lipskiego, udzielił mu instrukcji na temat zachowania się Polski w narastającym konflikcie, a równocześnie okazało się, co to są „względny”, na które Beck może liczyć:

„Kancelerz do mojej całkowitej poufnej wiadomości — z zaznaczeniem, że może z tego zrobić właściwy użytek — oświadczył już dziś, że w razie, gdyby doszło między Polską a Czechami do konfliktu na tle naszych interesów w Cie-

szynie, to Rzesza stanie po naszej stronie”.

Krótko mówiąc, za pomoc w zbrodni dostaniecie ochlap zdobyczy. Beck organizuje dywersje na fłance Czechosłowacji...

groźbą równoczesnego ataku polskiego — Czechosłowacja nie będzie w stanie próbować oporu zbrojnego. Beck był tu niejako odwodową armią Hitlera. Jako taki spełnił swe za-

przeciwko Czechosłowacji. Zgrają bojówkarzy nacynych i oenerowskich przebiega Warszawę z okrzykami: „Wozdu, prowdaj nas na Cieszyn!” Pod tym ulicznikowskim preludium zaczyna się właściwa akcja „dyplomatyczna”. Jej charakter najlepiej oddaje sekretarz ambasady polskiej w Londynie, Roman hrabia Michałowski, podkreślając w rozmowie z p. Strangiem, że „Niemcy osiągnęły wielokrotnie znakomite wyniki, stosując określone metody... Polska jest zdecydowana tym razem rozwiązać problem swych mniejszości w Czechosłowacji równoległe z Niemcami”. Była to więc prośba zapowiedź zastosowania hitlerowskich metod. Potwierdził to brytyjski ambasador w Warszawie, te lografując 22 września do Londynu: „Rozmawiałem dziś rano z pułkownikiem „Pelevansky” (niewłaściwie chodzi o pułkownika Pełczyńskiego — przyp. autora), szefem drugiego oddziału... Jego zdaniem, doświadczenie uczy, że najlepszym sposobem uzyskania wyników, jest demonstracja siły...” (C. d. n.)

MONACHIUM (3)

STEFAN ARSKI

„Niez mordowana praca” Marszałka

ukartowana między Warszawą a Berlinem.

6 września Beck informuje swych podwładnych o roli Polski w konflikcie sudeckim.

„Beck stwierdza — notuje Szembek — że w Berlinie uważa się nasze zachowanie za czynnik decydujący w wypadku, gdy by sprawa czeńska doprowadziła do konfliktu. Mają tam (tj. w Berlinie) dla nas wiele względów”.

Polska miała więc wyznaczoną w tej rozgrywce rolę, której prawidłowe odegranie uważał Berlin za „czynnik decydujący”. W zamian mogła liczyć na „względny”. Na dziesięć dni przed Monachium Hitler wezwał do siebie ambasadora Lipskiego, udzielił mu instrukcji na temat zachowania się Polski w narastającym konflikcie, a równocześnie okazało się, co to są „względny”, na które Beck może liczyć:

„Kancelerz do mojej całkowitej poufnej wiadomości — z zaznaczeniem, że może z tego zrobić właściwy użytek — oświadczył już dziś, że w razie, gdyby doszło między Polską a Czechami do konfliktu na tle naszych interesów w Cie-

Z Polski i z krajów Demokracji Ludowej

JUTRO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

DWADZIESCIA siedem i pół na tysiąc... Łatwo się to wymawia. Ale uprzytomnijcie sobie: przed wojną, w roku 1939, gdy naszymi Ziemiach Zachodnimi władali junkrzy pruscy i hitlerowcy, ródziło się tam zaledwie dziesięć tysięcy dzieci na tysiąc mieszkańców. W roku 1951 na każdy tysiąc mieszkańców wypadło przeciętnie ponad 27 urodzin. To bardzo dużo.

I ma to swoją wymowę. Bo kiedyś to wstrząsała ilość urodzin? Po pierwsze — gdy sprzyjały temu warunki ekonomiczne, w których żyje ludność. Po drugie: rodzice spokojni są o przyszłość swoją i swoich dzieci.

Co zrobili Polacy na Ziemiach Odzyskanych, to już nawet wrogowie wiedzą. Wrócili tam przy blasku lun i przy wtórze dział. Uprzątnęli zgliszcza i gruzy, wzniesli nowe domy i fabryki. Władza ludowa dała pracę wszystkim

Polacy zaorali odłogi, piastowała ziemia, uprawiana przez prawowitych gospodarzy daje Polsce wysokie plony. Po przez fale Odry podali Polacy sobie domnie z niemieckimi robotnikami i chłopem. I teraz pracują — dla siebie, dla pokroju.

Ale rodzice tych setek tysięcy dzieci polskich, przybywających Ziemiom Odzyskany, widzą chyba jeszcze więcej, niż to, czego dokonali dotąd, skoro spokojni są o ich przyszłość, o naukę i pracę?

To, co naród polski uczynił na Ziemiach Odzyskanych, było przede wszystkim zagospodarowaniem ich nie tylko po zniszczeniach wojennych, ale i po rabunkowej gospodarce byłych panów, którzy uczynili z tej bujnej ziemi „Hinterland” zaniedbane rogatki wielkokapitałistycznej gospodarki, ważne jedynie jako punkt wypadowy przeciw Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Ziemię Zachodnią wrócić do Polski, ale nie w łapy polskich burżujów i obszarników. Wrócili do rąk polskiego robotnika i chłopca, który gospodarce narodowej planuje pod kątem interesów narodu, w oparciu o ustrój dyktatury proletariatu, w oparciu o nowe możliwości, stwarzane przez budowę socjalizmu, przez entuzjazm ludu polskiego. I Ziemię Odzyskaną z dniem każdym rozkwitającą coraz bardziej — ekonomicznie, kulturalnie i politycznie.

WSPANIAŁA PRZYSZŁOŚĆ ZIEM ODZYSKANYCH

LATA, które idą, przyniosą oczywiście dalszy rozwój uprzemysłowienia tych ziem. Zamierzenia i plany rządu szczególnie dobitnie wykazują różnicę między dawną polityką kapitalu, a dzisiejszą polityką ludowego państwa na tym terenie. Planuje się bowiem rozwój przemysłu zwłaszcza na tych terenach, które były dotąd uprzemysłowione słabiej. Województwa koszalińskie i olsztyńskie, okręg Elk oraz północno-wschodnie powiaty województwa wrocławskiego i zachodnie — zielonogórskiego, nie posiadając dużych rezerw surowców mineralnych, otrzymają przemysł przetwórczo-rolny i drzewny.

Najważniejsze jednak — to oczywiście dalsza odbudowa, rozbudowa i budowa wielkiego przemysłu tam, gdzie istnieją dostateczne ilości surowca. I tak — w obecnym planie 6-letnim i następnym 5-letnim przewidziano uruchomienie trzech nowych kopalni węgla kamiennego: „Gigant” (na rok 1953), „Julian” (1954) i „Gliwice II” (1958). W Turowie powstanie utwardzalnia węgla brunatnego, powstana dalej liczne baterie kokosownicz. W planie 6-letnim zakończy się rozbudowa wielkich elektrowni, jak Miechowice, Zabrze, Elbląg, Szczecin, Czechowica. W przyszłym planie wykorzystana się w większym stopniu dla celów energetyki siły wodne Ziemi Odzyskanych węgla brunatny i torf. Zakończy się również rozbudowa zagłębia miedzi, a także wielkich

zakładów przemysłu maszyn cieżkich i przemysłu elektrotechnicznego. Nieprzerwany będzie rozwój stoczni Gdańska i Szczecina. W Nowej Soli produkować się będzie elementy odnowicze dla warszawskiego Metro.

A dalej: zakończy się budowę wielkich fabryk: celulozy w Jeleniej Górze, farb i lakierów we Wrocławiu, rozbudowę Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym oraz fabryki związków azotowych w Kedzierzynie. Woj. opolskie otrzyma w pięcioletce gigantyczną fabrykę benzyny syntetycznej, obrzynną, podobną do Nowej Huty.

Dalej — rozbudowa przemysłu budowlanego — cegielni, fabryk piyt izolacyjnych (z torfu, trzciny-betonu, żużlo-betonu), piyt ceramicznych budowlanych, piyt spłisnionych z odpadków drzewnych; rozbuduje się też wapienniki i zakłady produkcji kamionki. Dalej przewiduje się na lata nadchodzące mechanizację kamie niolomów bazaltu, granitu, piaskowca i marmuru, odbudowę i rozbudowę fabryk celulozy, tektury i papieru, przemysłu drzewnego i meblowego.

ROZWÓJ SIECI KOMUNIKACYJNEJ

PREMYSŁOWI potrzebna jest sprawna sieć komunikacyjna. Dlatego też przewidziana jest budowa nowych linii, stacji i węzłów kolejowych. Powstana nowe linie: Oleśnica-Brochów, Wieruszów-Sieradz (dla skrócenia linii Wrocław — Warszawa). Po zakończeniu elektryfikacji gdańskiego i stalinogrodzkiego

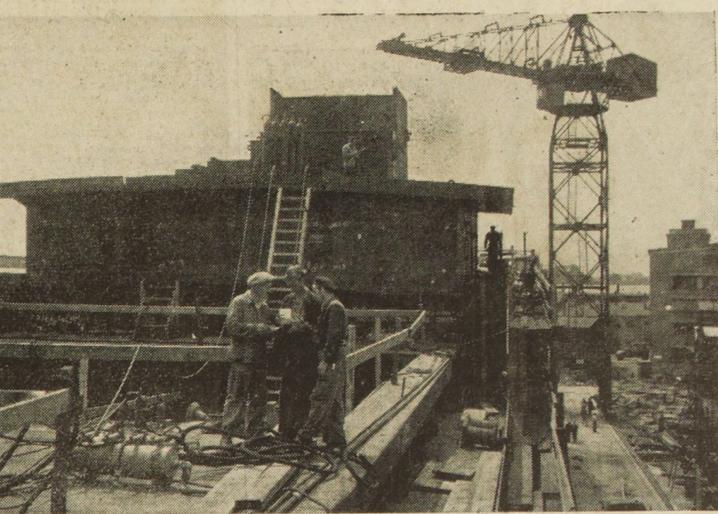
węzła kolejowego, zelektryfikuje się dalsze. Odbudowa mostów kolejowych i drogowych (zwłaszcza na Odrze i Nysie), przebudowa nawierzchni głównych dróg, budowa mostu na Wiśle na trasie Gdańsk-Elbląg — oto inne zamierzenia w zakresie komunikacji.

Nowymi korytami popłyną wody: Wisła i Odra połączone zostaną kanałem, który odciąży koleją transportem wodnym. Odbuduje się Gdańsk, Wrocław i Szczecin, zwiększy się budownictwo mieszkaniowe na Ziemiach Zachodnich.

NIECH ROSNA I UCZA SIĘ

AZ oddech zapiera od ogromu tych planów, prawda? Ale lud polski, gospodarz swego państwa, dowiódł już, że najsmielsze swe plany wykonuje. Nie zabraknie pracy dla dzieci, które uczą się pod okiem samych rodziców stawiając pierwsze kroki na odzyskanej ziemi. Niech rosną i uczą się! Państwo pamięta i o tym: rozbudowuje się Politechnika Wrocławska i miasteczko uniwersyteckie we Wrocławiu, Politechnika Śląska w Gliwicach i Wyższa Szkoła Rolnicza w Olsztynie. Powstana nowe wyższe szkoły w Szczecinie, Opolu i Zielonej Górze.

Niech się uczą. Potrzeba Polsee tysięcy inżynierów, lekarzy, nauczycieli... A tymczasem na ród pracuje — zawzięcie, z pałem. Naród wie, że jego praca — to wzmocnienie pokoju, że pokój, to zabezpieczenie plonów jego pracy, to jeszcze ściślej zespolenie z Macierzą polskich ziem nad Odrą i Nysą.



Odbudowana stocznia szczecińska buduje pełnomorskie statki-rudoweglowe. Dwa z nich już są wyposażone w maszyny i inne urządzenia. — Na zdjęciu: budowniczy naradzają się nad planem budowy

Nowe metody techniczne w Polsce

Zimny wychów bydła i trzody chlewnej

ZOO TECHNIKA polska przeprowadza ostatnio ciekawe doświadczenia nad „zimnym wychowem” bydła i trzody chlewnej. Jest faktem powszechnie znanym w nauce, że zwierzęta żyjące w warunkach naturalnych są znacznie bardziej odporne na wszelkiego rodzaju choroby. Również ich rozwój fizyczny jest znacznie większy i szybszy niż rozwój zwierzęcia chowanego w pomieszczeniach.

Tutaj wybudowano, na zupełnie odkrytym terenie, całą sieć boksów, odgradzonych od siebie zwykłymi żerdziami. Do tych boksów wpuszczano latem 230 sztuk małych prosiąt. Prosięta, dla lepszego przeprowadzenia doświadczeń były poprostu zakupione u chłopów na pobliskich targach w tym czasie, tak że wiek ich jest prawie jednakowy. Wszystkie też należały do rasy „wielka biała” (zbliżona do angielskiej krótkokorowej), którą hoduje mieszcowskie chłopstwo. Do każdego boksu wpuszczono jedno radeńskie. Obok hodowanego w ten sposób stada zakupiono też kilkadziesiąt sztuk prosiąt i hoduje się je w normalnej chlewni.

Całe zakupione stado chowa się doskonale. Prosięta, dla lepszego przeprowadzenia doświadczeń były poprostu zakupione u chłopów na pobliskich targach w tym czasie, tak że wiek ich jest prawie jednakowy. Wszystkie też należały do rasy „wielka biała” (zbliżona do angielskiej krótkokorowej), którą hoduje mieszcowskie chłopstwo. Do każdego boksu wpuszczono jedno radeńskie. Obok hodowanego w ten sposób stada zakupiono też kilkadziesiąt sztuk prosiąt i hoduje się je w normalnej chlewni.

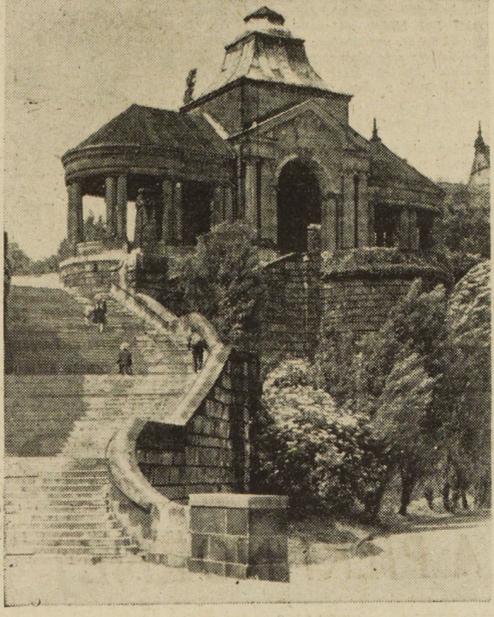
Zootechnicy polscy stosując metodę „zimnego wychowu” cieląt próbują obecnie rozszerzyć tę metodę na inne gatunki zwierząt domowych. Oto najciekawsze z tych doświadczeń.

W majątku państwowym Osowa Sien, w powiecie Zielonogórskim, inżynier Franciszek Kacper przeprowadza próby hodowli buhajów na świeżym powietrzu. Stado młodych buhajów, 13 sztuk rasy biało-czarnej (pokrewna rasy holenderskiej szczególnie podatnej w polskim klimacie na gruźlicę) nie zna innych warunków bytowych, jak tylko obszerne zagrody na łące. Latem i zimą jędnym schronieniem przed deszczem i śniegiem jest niewielki daszek na czterech słupkach. Pomimo tak surowych warunków bytu, buhaje trzymane w tych warunkach są znacznie większe i silniejsze, niż ich bracia, znajdujący się tuż obok w ciepłych obozach i otrzymujący takie same ilościowo i jakościowo pożywienie. Bydło jest pod stałym nadzorem weterynaryjnym i nie stwierdzono u buhajów żadnych chorób.

Bardzo ciekawe jest obserwowanie, jak u tych zwierząt pomimo setek czy nawet tysięcy lat hodowli w sztucznych warunkach, szybko odradza się pierwotny instynkt. Buhaje chowane na świeżym powietrzu, układając się na noc, wyrzeźbiają sobie wygod na jamę w śniegu w taki sam zupełnie sposób jak to czyni ich dziiki krewniak — żubr. Nieomylnym instynktem u kierunek wiatru na parę godzin naprzód i legowisko jest zawsze tak wygrzebane od strony nawietrznej, że zwierzę nie obawia się rozrzucenia go przez wiatr, czy zanież śnieżną.

Również temperament buhajów chowanych w warunkach zimnego wychowu jest znacznie większy.

Inne doświadczenia prowadzone są w majątku Kociugi, województwo Poznańskie. Ma jątek stanowi własność Zakładu Doświadczalnego, Pol-



Pawilon na Wałach Chrobrego w Szczecinie

Nawet na pełnym morzu rybacy z polskich trawlerów oglądają filmy, czytają książki i gazety

Przebywając z dala od kraju rybacy dalekomorskiej floty trawlerów „Dalmoru” i superkutrow „Arki” — dokonujący połowów ryb na łowiskach Morza Północnego, korzystają w czasie wolnym od pracy z rozrywek kulturalnych.

Niezależnie od bibliotek wyciecznych na trawlerach, stację bazą „Morska Wola”, znajdujący się wraz z flotą na połowach, dysponuje bogato zaopatrzoną biblioteką książek beletrystycznych i fachowych, posiada aparaturę kinową oraz komplet filmów fabularnych i oświatowych.

Zalóg rybackie dalekomorskiej floty podpiływając o pewien czas od statku bazy w celu dokonania wyładunku ryb oraz zabrania paliwa

wody, żywności i sprzętu połowowego korzystają w czasie kilku godzin postoju z rozrywek kulturalnych, m. in. oglądają filmy, czytają prasę krajową i książki. Biblioteka statku bazy wyposażona również trawlerom biblioteki wymienne.

Stację bazą „Morska Wola” odbiera codziennie drogą radiową wiadomości z kraju i ze świata, podawane przez „Głos Marynarza” — gazetę radiową z Gdyni. Otrzymały wiadomości stację „Morska Wola” na dalekiej drodze radiowej do jednostek rybackich, informując rybaków o bieżących zagadnieniach polityki zagranicznej i życia w kraju oraz mobilizując załogę do przekraczania zadań połowowych.

Czechosłowacki projekt budowy kanału Odra - Dunaj

Sprawa budowy kanału Odra — Dunaj na terenie Czechosłowacji staje się aktualna. Projekt budowy tego kanału jest już w końcowym opracowaniu. Kanał Odra — Dunaj będzie ważną arterią komunikacyjną, łączącą Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym. Kanał będzie ponadto wykorzystany dla nawadniania południowych Moraw, które z braku dostatecznej ilości wód narażone są na częste posuchy.

Według opracowań projektodawców, długość kanału Odra — Dunaj wynosząca będzie 307 km. Na kanale kursować będą statki o pojemności 1.000 ton. Kanał wyposażony zostanie w najnowsze urządzenia.

Projekt budowy kanału Odra — Dunaj rozważany był niejednokrotnie zarówno w okresie monarchii austro-węgierskiej, jak i w czasie czechosłowackiej republiki burżuazyjnej, ale w ustroju kapitalistycznym nikt nie chciał podjąć się tak wielkiej inwestycji, której opłacalność mogła się okazać dopiero po wielu latach. Urzeczywistnienie jej stało się możliwe dopiero w państwie ludowo - demokratycznym.



Fragmenty nowego Gdańska, odbudowane gmachy przy ul. Wały Jagiellońskie

Dar stoczniańców płockich dla Warszawy

DWORZEC WIŚLANY

Do niedawna przechadzający się Wybrzeżem Kościuszkowskim z pewną dozą politowania spoglądali na przystan wiślany obok mostu Śląsko-dąbrowskiego. Nie-wielka, drewniana, pozbawiona najprymitywniejszych wygód odstraszała po prostu już samym tylko załoznie szarem kolorem na jaki ją pomalowano. Pasażerowie korzystający z jej usług wołali czekać na odjazd statku raczej na brzegu, niż w prymitywnej poczekalni.

Ostatnia kondygnacja — to nad budówką dla dyspozytora ruchu, będąca punktem obserwacyjnym.

Codziennie z tej przystani odplywa statek pasażerski do Włocławka, dwa razy w tygodniu do Gdańska. Najliczniej jednak korzystają z usług nowego dworca wiślano amatorzy 2 godzinnej przejażdżki po Wiśle statkiem spacerowym „Bałtyk”. Rejsy zaczynają się o godz. 10, 12 i 14, popołudniowe o godz. 18.30 i 21, mają dodatkową atrakcję: orkiestrę i dancing.

Pasazerowie — to uczestnicy wczasów w mieście oraz mieszkańcy Domu Wczasowego FWP w Warszawie, coraz więcej jednak ze spacerów „Bałtykiem” korzystają i mieszkańcy warszawskie. Rejs pasażerski ostatniej dzieli, to ponad 8 tysięcy osób.

22. VII stocznioywoy plocy przy stall w darze dla Warszawy nową przystań. Dworzec Wiślany o stalowej konstrukcji, 3 kondygnacjach i wyposażeniu choć miniaturowym, lecz lepszym i estetyczniejszym, niż stołeczne dworce PKP.

Pomost łączący przystań z lądem stałym, przedzielony barierą na „wejście” i „wyjście” wieździe do hollu, posiadającego 3 kasy biletowe i kabine megafonisty, zapowiadającego godziny przybycia i odjazdu statków. Na ścianach kilka rozkładów jazdy, nie budzące żadnych wątpliwości zbyt skomplikowanym układem.

Z prawej strony korytarz, a obok pokój kierownika dworca ob. Wiktora Nowalińskiego, kabiny służbowe i fryzjerna. Korytarz wieździe do obszernej poczekalni z bufetem i sasiadującego z nim pokoju „Dla Matki z Dzieckiem” — mife dla oka, wykładane boazerią ściany, okrągłe stoliki na kryte barwna cerata, kwiaty. W zapleczu ambulatorium, umywalnia itd.

Po lewej stronie hollu zainstalowano ekspedycję i pomieszczenia o charakterze służbowym, stąd też wiodą schodki do znajdującej się na II kondygnacji świetlicy i odkrytej werandy. Przy pogodzie przyjemnie stąd popatrzyć na Wiślę.



Na zdjęciu: Wycieczkowicze na statku „Bałtyk” w drodze do Młocin

POLSKIE RADIO

Audycje Radia na niedzielę 27 września

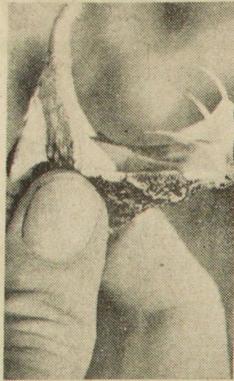
- NA FALI 1.322 m. Godz. 15.40: „O udziale Polaków w buncie Pugaczowa” — aud. Zygmunta Młynarskiego; 16.00: Dziennik popołudniowy; 16.20: Pieśni wojskowe; 17.30: „Dla każdego coś milego”; 18.45: Ork. taneczna; 19.30: „Na fali humoru i satyry”; 20.00: Dziennik wieczorny; 20.15: Felieton; 20.25: „W starym dworze nowa szkoła” — pieśń Zygmunta Wiekiera, słowa Tadeusza Fangrata; 20.30: Wiadomości sportowe; 20.35: Tadeusz Szeliński — „Bunt Zaków” — opera.
- NA FALI 407 m. Godz. 16.00: Transkrypcje symfoniczne utworów instrumentalnych; 16.20: Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; 16.45: Melodie fortepianowe w układzie i wykonaniu Wiktora Karwińskiego; 17.00: Wiadomości popołudniowe; 17.45: Muzyka taneczna; 17.55: Chwila poezji — wiersz o Warszawie; 21.00: Dziennik wieczorny; 21.15: Felieton; 21.25: „Na warcie” — pieśń Edwarda Burego, słowa Jana Gałkowskiego; 22.00: Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.40: Wieczorna serenada.

Co to wynik po czterech latach nauki



Cztery lata uczył się tego triku Aureli Sywenki, który przyszedł do gryku z liceum matematycznego. — Powiedziałem sobie — mówi Sywenki — co mi po maturze, gdy mam zdolności żonglerskie? Ale niedługo przekonał się, że nauka i wiedza potrzebne są w każdym zawodzie. Artysta nowego gryku musi być człowiekiem wykształconym. Maturę zdał on ostatecznie nawet z stopniem „dobrym”

WYDOBYWANIE JADU Z WĘZÓW



Ten niebezpieczny wąż jest bardzo agresywny jak to widać na zdjęciu. Mała chwila nieuwagi ze strony ekstraktora grozi śmiertelnym ukąszeniem

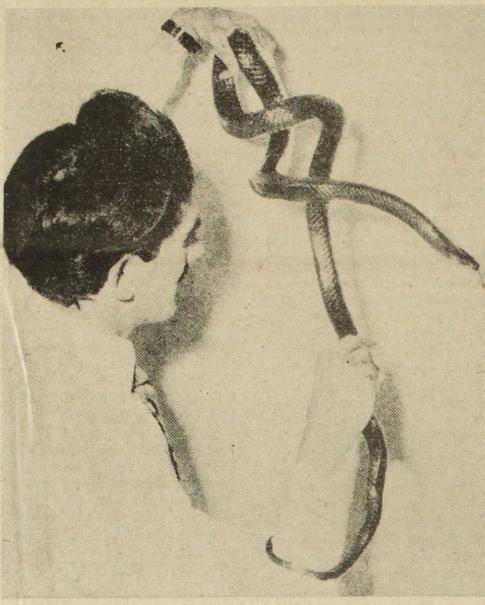
Zaklinacze wężów i tancerze egzotykiem wywierają wielkie wrażenie na publiczności, gdy okręcają sobie węże dookoła

Jakich zalet wymaga ten zawód? Przede wszystkim zachowanie zimnej krwi oraz głębokiej znajomości charakteru i przyzwyczajenia wężów przybawających do instytutu.

Ważnym zaletą jest także wyjątkowość kilku rzadkich gatunków, kładzących one tylko pod wpływem strachu lub bólu. Dlatego też w laboratorium obchodzi się z wężami bardzo łagodnie. Jednak wydobycie jadu — wprawdzie gada w złość. I tu właśnie zrzeczność i zimna krew odgrywają największą rolę wobec gwałtownych reakcji rozwidzonego węża, który usiłuje zadąć śmiertelne ukłucie. Mała chwila nieuwagi, lub chwilowe wabianie może okazać się śmiertelne dla osoby wydobywającej jad. Ponieważ kompanie ubezpieczeniowe nie chcą pokryć ryzyka tego zawodu (który sam w sobie jest prawdziwym powołaniem) jest zrozumiałe, iż instytuty angażują tylko ekstraktorów, którzy

zdołali w swym zawodzie wielką sprawność. Sprawność ich w pracy polega na tym, iż ustala się ile razy zostali ukłuci przez pewne gatunki wężów w określonym czasie.

Na ogół jednak ekstraktor jadu pracując na gadach (naja, krotki) z czasem nabiera wielkiego doświadczenia i tym samym ryzyko ukłucia zmniejsza się ze względu na lepszą znajomość zwyczajów gadów.



Wąż „mussaran”, bardzo rozpowszechniony w Brazylii, jest za ciężkim przeciwnikiem grzechotnika. „Mussaran” uodporniony na jego jad nie obawia się żadnego ukąszenia i zwycięża swego przeciwnika dzięki silnej szczecze

Sukcesy filmów polskich na Festiwalu w Wenecji

Ostatnio odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli polskiej delegacji na międzynarodowy festiwal filmowy w Wenecji, wiceprezesa Centralnego Urzędu Kinematografii L. Wojtyna i reżysera A. Forda, z członkami stowarzyszenia polskich artystów teatru i filmu.

Przedstawiciele delegacji podziękowali za członkami stowarzyszenia swymi wrażeniami z festiwalu. Z dużym zainteresowaniem wysłuchali zebrani szczegółów o sukcesie, jaki odniósł polski film dokumentalny „Warszawa”, który zdobył jedną z nagród festiwalowych oraz o szczególnie dobrym przyjęciu, z jakim spotkał się film „Młodość Chopina” zarówno w kołach artystycznych jak i wśród szerszej publiczności włoskiej. Zorganizowana w Rzymie przez polską delegację filmową (po festiwalu) — konferencja prasowa wykazała żywe zainteresowanie przedstawicieli włoskiego życia kulturalnego polską produkcją filmową.

TO I OWO

Kiedy w starożytności Fenicjanie, a później Grecy udoskonalili sztukę konstruowania statków, powstała myśl budowy komfortowych, oczywiście w ówczesnym pojęciu, kolosów morskich. Jednym z nich był statek „Alexandria” długości 90 m. posiadający ogród na pokładzie, salę gimnastyczną i luksusowe kabiny. Miał on 1200 ludzi obsługi, z czego 800 wioślarzy.

Wikingowie z fiordów Norwegii wyruszyli na dalekie podboje aż na Morze Śródziemne, a istnieją legendy, że dotarli na kilkadziesiąt lat przed Kolumbem do kontynentu amerykańskiego. Dzięki zwycięstwom, że zwłoki smych zmarłych wodzów składali oni w statkach wyciągniętych na ląd i sypani nad nimi kopiec ziemi, statki te zachowały się do naszych czasów. Były bardzo lekkie, 30 m. długości, miały skórzane żagle, a dzieło ich ozdabiała rzeźba smoczego łba.

NOWY PRZYBYSZ ZOO PARYSKIEGO — OKAPI



To piękne zwierze, które widzimy na zdjęciu — to okapi, ofiarowany Francji przez Belgię. Po chodzi on z kongo Belgijskiego. Jest to bardzo rzadki okaz powstały ze skrzyżowania żyrafy i antylopy, który różni się od nich tylko na wolności. Od kilku tygodni jest on już stałym gościem Zoo Vincennes w Paryżu (Photo E. M.)

Zwierzęta nie są winne

Nie upraszczajmy zagadnienia dowodząc, że bohaterami filmów seryjnej produkcji Hollywoodu są jedynie gangsterzy, kowboje i psychopaci. Bohaterami bywają także zwierzęta. Oto kilka przykładów z bieżącej produkcji. Niedawno reż. Reynolds zrealizował film, którego bohaterem jest papuga, którego bohaterem papugi był uczony-atomowiec, który na łóżku śmierci zawierzył ptakowi tajemnicę nowej broni. Polowanie na cenny ptaka przybiera gigantyczne rozmiary, bowiem brzydzą „czerni” chcą oczywiście zawiadnąć sekretami; jednak ostatecznie wywołane ptaszko dostaje się w godne ręce przystojnego agenta FBI. Inne arcydzieło spodił reż. Lou Breslau. Nosi ono tytuł: „Spadkobierczy, strychnina i ska”. Spadkobierczy (oczywiście milionera) zostaje mała sukca rasowy skytler. Towarzyszą Opieki nad Zwierzętami nie posiada

Wypowiedź sekretarza SFIO

(Dokończenie ze str. 1-szej) — wystąpienie sekretarza generalnego SFIO w szczególności sposób zamknięcia polityki rządu Lanieli i stanowisko poważne przeszkodę w przeprowadzeniu zmiany polityki, której domaga się społeczeństwo francuskie. Oczywiście, że publiczne zajęcie takiego stanowiska przez wszystkich bez wyjątku przywódców SFIO odizolowałoby ich ostatecznie od tych warstw ludowych, które jeszcze wierzą, że partia SFIO broni ich interesów. Toteż szereg przywódców socjalistycznych, jak Jules Moch, Naegele, Danjel Mayer, Lecoq i Max Lejeune ze względu do czysto demagogicznego przestrzegania przed niebez-

Strajk we Włoszech

(Dokończenie ze str. 1-szej) — głęboka się z każdym dniem, podjęta została właśnie ta wspaniała akcja, która objęła prawie całą klasę robotniczą Włoch.

Sprawa Alzacji i Lotaryngii

(Dokończenie ze str. 1-szej) — przeczyna Burgundii i obejmowała Franche-Comte, aż do jeziora geneńskiego. Dr. Hans Globke za czasów Hitlera był referentem antysemitycznych i rasistowskich ustaw. W 1940 r. przydzielony został do sekretariatu Stanu dla spraw wewnętrznych, gdzie zajmował oficjalne stanowisko referenta dla spraw Alzacji i Lotaryngii oraz Luksemburga. Oto jeden z tych, którzy dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych powracają do władzy w Niemczech zachodnich. „Przeszłość” tych osobników dostatecznie wymownie echuje ich ewentualną przyszłą działalność: przygotowanie agresji na sąsiednie narody i zabór. Ani naród francuski, ani naród polski nie ustana w walce tak długo jak długo umieszkolliwio ny nie zostanie imperializm amerykańsko-niemiecki pokrzyżu ją jego plany, dla wykonania których konieczna im jest remilitaryzacja Niemiec zach. i odrodzenie sił reakcji we wszystkich krajach.

NAWET W ZACHODNIM BERLINIE NIE CHCĄ HARLANA

W zachodnim Berlinie nie ośmielono się dotąd wyświetlać ani jednego z powojennych filmów Veita Harlana, ostawionego za usznika Goebbelsa — ale przed paroma tygodniami jedno z kin zachodnio-berlińskich zdecydowało się sprobać stary i pozornie apolityczny film Harlana „Opfergang”. W halu kina umieszczone fotofony i ofiście zapowiadające ów film. W ciągu jednego dnia ofiście zostały pokryte niedużymi napisami, a dyrektora ostrzegła tyle telefonów protestujących przeciw filmom Harlana, że właściciel kina zmuszony był odwołać premierę.

PLYWAJĄCE KINA W ZSSR

Astrachański Zarząd Kin uruchomił pierwsze 10 kin pływających, zainstalowanych na łodziach motorowych. Kina te obsługują rybaków, kolechożników i pracowników przedsiębiorstw rybackich w delcie Wołgi. Praca ich prowadzona w warunkach zupełnie nowych daje doskonałe rezultaty — seanse na wodzie cieszą się wielkim powodzeniem.

Echa sportowe

Z LEKKOATLETYKI

Anglicy ustanowili nowy rekord świata w sztafecie 4 x 1.500 m. W ub. środę na stadionie White City w Londynie w czasie spotkania lekkoatletycznego Anglia — Szwecja — Niemcy. Czwórka angielska Dunley, Law, Pirie oraz Nankeville ustaliła nowy rekord świata w sztafecie — 4 x 1.500 m. osiągając czas 15' 27" 2. Dawny rekord należał do czwórki węgierskiej z czasem 15' 29" 2.

61 m. rzucił młotem Czechosłowak Maca W ramach uroczystości Święta Górnika w Kutnej Horze odbyły się zawody lekkoatletyczne podczas których czołowy młotacz CSR Maca osiągnął w rzucie młotem światny wynik — 61.00. Jest to drugi w tym roku rezultat na

świecie, ustępujący jedynie rekordowi świata Norwega Strandli, który niedawno uzyskał wynik 62.36.

Niemiec Will rzuca 69,62 m. oszczepem Rozegrane ostatnio na terenie Niemiec zawody lekkoatletyczne przyniosły Niemcowi Will wspaniały sukces w rzucie oszczepem. Will bowiem osiągnął 69,62 m., co jest najlepszym wynikiem ustanowionym w tym sezonie w Niemczech. Poza tem Oberbeck skoczył 7,21 m. wżwż.

Junior Rehak skacze 2 m. wżwż... Junior narodowości czechosłowackiej Rehak ustalił ostatnio na stadionie w Pradze do skonały wynik w skoku wżwż. Młody zawodnik bowiem sko

czył 2 m., co jest najlepszym wynikiem ustanowionym dotąd w Czechosłowacji.

...i 15,13 m. w trójskoku Ten sam zawodnik pobił rekord Czechosłowacji w trójskoku osiągając doskonały wynik 15,13 m.

WĘGRZY ZWYCIĘŻYLI W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM Ostatnio rozegrane międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym z udziałem najlepszych zawodników Finlandii, Szwajcarii, Szwecji i Węgry zakończyły się zwycięstwem zawodników węgierskich. Ostateczna klasyfikacja dała następujące wyniki: 1. Węgry I. (222 punktów); 2. Węgry II. 3. Finlandia, 4. Szwecja, 5. Szwajcaria.

DOKOŁA PIŁKI NOŻNEJ

Po siódmym dniu rozgrywek I i ligi Racing wysunął się na czoło

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Besancon - R.C. Paris 1:1, Rennes - Aix 5:0, Lyon - C.A. Paris 4:3, Sedan - Red Star 2:1, Rouen - Grenoble 4:1, Troyes - Angers 0:0, Nantes - Beziers 6:2, Perpignan - Montpellier 3:1, Toulon - Cannes 1:0, Valenciennes - Ales 5:0.

KLASYFIKACJA : 1. R.C. Paris 12 pkt., 2. Lyon, Aix 11 pkt., 4. Troyes, Nantes, Perpignan, Sedan 9 pkt., 9. Rennes, Besancon, Red Star 8 pkt., 12. Angers 7 pkt., 13. Valenciennes Cannes, Grenobles 6 pkt., 16. Toulon 5 pkt., 17. Montpellier Beziers 2 pkt., 19. C.A. Paris, Ales 1 pkt.

BULGARIA — POLSKA 2:2

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim, rozegranym w stolicy Bułgarii, reprezentacja Polski uzyskała poważny sukces remisując z reprezentacją jeńską Bułgarii 2:2 (0:1). Bramki padły w następującej kolejności: w 44 min. Dymitrow, w 58 min. Sobek, w 67 min. Dymitrow i 75 min. Wiśniewski. Sedziował Węgier Zolt, na linii Georgi Christow (Bułgaria) i Grzegorz Aleksandrowicz (Polska).

SPARTAK MOSKWA MISTRZEM Z.S.R.R. W PIŁCE NOŻNEJ

Mistrzem ZSSR w piłce nożnej na rok 1953 został, podobnie jak w ubiegłym roku, Spartak Moskwa, który w ostatnim swoim meczu pokonał Zenit Kijbszew 1:0. Spartak zdobył mistrzostwo ZSSR już po raz piąty. W tegorocznych rozgrywkach spartakowcy w 20 grach uzyskali 29 pkt. zwyciężając 11 razy, remisując 7 i przegrywając 2 razy. Wicemistrzem zostało Dynamo Tbilisi, które zdobyło 27 pkt.

ZWIĄZEK RADZIECKI — RUMUNIA 3:1

Rozegrany w ub. niedzielę międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy narodową drużyną Związku Radzieckiego a jeńską Rumunii zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1. Do przerwy rażdziecy piłkarze prowadzili już stosunkiem 1 do 0. Meczowi towarzyszyło ponad 90.000 widzów.

BELGIA : FINLANDIA 2-2

Rozegrany w ub. środę na stadionie w Brukseli międzynarodowy mecz pomiędzy Belgią a Finlandią w rozgrywkach eliminacyjnych o puchar świata, zakończył się wynikiem remisowym (2:2). Belgia, która prowadziła jeszcze do 83 minuty grę stosunkiem 2:0, dzięki bramkom uzyskanym przez Bolen w 25 oraz 75 min. zamalała się. Dzięki dwóm pięknym kombinacjom przeprowadzonym przez graczy Latinen (83 min.) oraz Vaihele (90 min.) Finlandia wbiła dwie bramki, remisując tym samym z Belgią. Reprezentacja jeńska Belgii zatem nie zakwalifikowała się jeszcze do rozegrania finałów w Szwajcarii w 1954 r. Stoczy ona jeszcze jeden mecz w dniu 8 października na boisku Brukseli ze Szwecją. O ile wygra lub zremisuje, zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek. O ile np. przegra, Belgia będzie musiała jeszcze stoczyć jeden mecz.

Mecze przyjacielskie

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Caracas - Rot Weiss 1:0, Nancy - Real Madrid 4:2, Stade - Atletico Madrid 3:1.

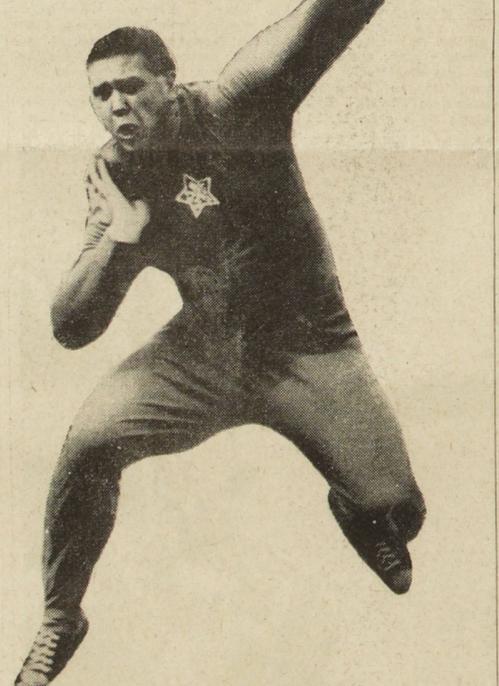
BRINEK BĘDZIE GRAŁ W DRUŻYNIE MONACO

Począwszy od 4 października austriacki gracz Brinek będzie bronił barw drużyny pierwszoligowej Monaco. Przeniesienie jego z drużyny Wacker do Monaco wynosi 8.500.000 franków. Brinek, który liczy obecnie 32 lata, został wybrany do drużyny, która stoczy walkę w dniu 21 października b.r. w Londynie przeciwko Anglii. Nowy gracz drużyny Monaco stoczy pierwszy mecz przeciwko Sochaux jako lewy łącznik. Dotychczas w drużynie Wacker zajmował on miejsce lewego pomocnika.

LAWNICZAK SPOTKA MICHEL AUBIGNAT

W dniu 1 października na sali Wagram w Paryżu bokser pochodzenia polskiego Lawniczak stoczy walkę z Miché Aubignat w spotkaniu przyjacielskim. W czasie tego samego wieczora Milazzo spotka się z Ballarin.

Skobla mistrz Europy w boksie



Na zdjęciu: Mistrz Europy w rzucie kulą — Czech Skobla — w czasie wykonania swego rzutu. Skobla pobił własny rekord osiągając ostatnio 17,54 m. Polepszył dawny rekord o 0,18 m. (F. ADP)

F. S. G. T.

Table with 5 columns: G., W., R., P., Pkt.St.br. Rows include Libercourt 2 2 0 0 6 13:2, Houdain 2 1 1 0 5 6:3, Sallaumines 2 1 1 0 5 7:5, Ostricourt 2 1 0 1 4 10:5, Mericourt 2 1 0 1 4 7:4, Carvin St-Jean 2 1 0 1 4 6:5, Bruay 1 1 0 1 3 3:2, Carvin II 2 0 0 2 2 4:11, Clarence 2 0 0 2 2 3:11, Auchel 1 0 0 1 1 0:9.

O MISTRZOSTWO HONNEUR SUD

La Clarence-Mericourt 1:7

Nieobecność trzech graczy drużyny La Clarence zastąpionych graczami rezerwowymi wpłynęła w wielkiej mierze na ostateczny wynik oraz zdecydowaną przewagę gości. Już bowiem w pierwszych minutach gry goście zaczęli niebezpiecznie nacierać na bramkę drużyny przeciwnej. W 18 i 27 min. Ludwikowski wbił dwie bramki dając tym samym prowadzenie dla swych barw. W kilka minut później (36 i 38) Dudek powiększył wynik. Przed przerwą jeszcze nastąpił zamieszanie przed bramką La Clarence, pomiędzy miejscowym bramkarzem a Poleckim, który wbił bramkę przeciwko swym barwom.

Po przerwie La Clarence, dzięki kombinacji Kowalczyka i Kucharzkiego, zmniejszyła wynik, uzyskując pierwszą bramkę dla swych barw. Na tę bramkę goście odpowiedziały niebezpiecznymi kontratakami i jeszcze dwukrotnie przed końcem meczu udaje im się wbić bramkę przez Kuczka w 72 min. oraz Dudka w 80 min. Najlepsi w drużynie La Clarence byli Polecki, Kowalczyk, Kuchar-

Wyniki z meczów niedzielnych

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Sallaumines - Montigny 5:4, Libercourt - Lens 0:13, Carvin - Lievin 5:0, Rouvroy - Calonne 0:2, Drocourt - Avion 9:0.

PROMOTION NORD

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Sallaumines I - Sallaum. II 3:6, Ostricourt - Lens 7:0, Montigny - Drocourt 1:5.

Jutrzejšie spotkania

PUCHAR DELAUNE Carin I - Auchy Montigny - Lievin Carvin II - Sallaumines I La Clarence - Barlin Noeux - Sallaumines II Calonne - Rouvroy Ostricourt - Avion Libercourt - Houdain Bruay - Drocourt Malsnil - Bethune Marles - Auchel

JUNIORZY OKR. NORD Sallaumines I - Avion Libercourt - Sallaumines II Drocourt - Lens

JUNIORZY OKR. SUD Marles - La Clarence Hallicourt - Auchel Auchy - Houdain

KADKI Auchel - Hersin Ostricourt - Lens Sallaumines - Libercourt

MINIMI Hallicourt - Marles Bruay - Houdain Barlin - Labourse

Directeur de publication SZYMKIEWICZ JEANNE Travail exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués Imprimerie Parisiennes Réunies, R. SEGUIN, Directeur général 10, rue du Fbg-Montmartre, Paris-9